

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

SĄD W OPOLU

Ponury proces, jak go określił jeden ze sprawozdawców polskich, którzy wyjechali do Opolu dla osobistego asystowania przebiegowi rozpraw sądowych i dzięki którym posiadamy o nich więcej informacji ponad suche telegraficzne raporty. Ponury ze względu na tło, na jakim się rozgrywa.

Już same zajęcia opolskie, w czasie których nad personelem teatru polskiego znegano się w sposób budzący grozę i wstręt, stanowiły pod względem brutalności i poziomu moralnego, w jakim się rozgrywały, coś zupełnie bezprzykładnego. Coś, o czym w Europie w w. XX-ym czyta się jakby o przykrym koszmarze. Niestety — proces, który winien był obrazonemu poczuciu ludzkości i najprymitywniejszej kultury dać należyta satysfakcję, odsłonił jeszcze wyraźniej te podstawy psychologiczne, na jakich opiera się dziś stosunek przeważnej części ludności Niemiec w prowincjach nadgranicznych do sów: Polska, Połak, Zimna, głucho i ślepa nienawiść oraz brak jakichkolwiek skrupułów etycznych, jeśli chodzi o danie jej upustu.

Rada Ligi Narodów, która dotychczas była stale wprost zalewana skargami Niemców ze Śląska polskiego na rzekome prześladowania, która niejednokrotnie musiała rozstrzygać tak zasadnicze i ogólności atowego znaczenia sprawy, jak kwestia, czy jakiś chłopak, nie umiejący nawet po niemiecku, winien znajdować się w polskiej czy niemieckiej szkole, — wobec wypadków opolskich znalazła się w obliczu sprawy nierównie wyższego rzędu, bo rzeczywicie zasadniczej. Rezolucja, powzięta przez Radę na sesji wrześniowej, dała też silny (jak na styl przyjęty w Genewie) wyraz swemu stanowisku, gdy wypadki opolskie nazwała „godnymi pożałowania“ i wyraziła nadzieję, że to się już więcej nie powtórzy. Czy do wypełnienia tych wskazań Ligi Narodów, nie zawierających nic ponad najelementarniejsze przykazania życia w społeczeństwie cywilizowanym, zmierza proces opolski? Niestety, z dotychczasowego jego przebiegu narzuca się wrażenie, że —

Sala przepełniona publicznością, która do Polaków taką pała nienawiścią, że przy każdym wspomnieniu o tem, jak artystów polskich bito, wybuchła nieprzerwana radością... Oskarżenia, którzy z niesłychaną nonszalancją zachowują się jak bohaterowie jakiejś ideowej przeciw nim nagonki, ale z wyjątkiem jednego nie mają odwagi przyznać się do tej swojej bohaterkiej ideowości... Adwokaci, którzy dla obrony swych klientów używają metod, jakichby się w Polsce powstydził obrońca najciemniejszej sprawy w najzłodszej prowincjonalnej dziurze, którzy nie tylko wszystkim niewygodnym świadkom zarzucają fałszywe zeznania, ale nawet obrażają dziennikarzy polskich, pomawiając ich o konszachty ze świadkami... A wreszcie sam przewodniczący sądu, który prowadzi rozprawę z rzucającą się w oczy stronniczością. Oto obraz sądu opolskiego.

W tych warunkach sprawozdawcy praw polskich już w trzecim dniu rozprawy i wyjechać z Opolu, wnosząc protest, w którym dali wyraz prawdziemu nienawiści, ale i masy obywateli — czytamy w tym proteście — otoczyły wymiar sprawiedliwości trującami wyzie-



FORTEPIANY-PIANINA

W WIELKIM WYBORZE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
są do nabycia w firmie

HERMAN i GROSSMAN

WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

REPRÉZENTACJE

PLEYEL — STEINWAY — BLÜTHNER

K. i A. FIBIGER.

22r

FUTRA

H. SCHOLL

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 124
(róg Moniuszki). Telefon Nr. 121-62.

Firma, nagrodzona najwyższemu odznaczeniem „GRAND PRIX“ złoty medal na wystawie „Exposition“ du Bien Être w Paryżu w 1927 roku.

19r

MAGAZYN FUTER

JULJANA PIWNICKIEGO

MARSZAŁKOWSKA 90 I-sze piętro. TELEFON 267-78.

BOGATO ZAOPATRZONY W SKÓRY, GALANTERJĘ
FUTRZANĄ, PALTA DAMSKIE I MĘSKIE

65r

SEJM ZBIERZE SIĘ 31 BM.

W dniu 29 b. m. ukazać się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu, zgodnie z art. 25 Konstytucji zwyczajnej sesji budżetowej. Terminem otwarcia sesji budżetowej będzie, jak w roku ubiegłym,

dzień 31 października r. b. W przyszłym tygodniu w związku ze zwołaniem sesji budżetowej odbędą się w łonie Rady nad szeregiem spraw, które znajdują się na porządku dziennym prac Sejmu.

wami płomiennej nienawiści... zarówno sąd, jak przedstawiciele oskarżenia publicznego uginają się prosto pod terorem „niebezpiecznych“ zewnątrz... tuszuje się i przeinacza fakty“. Z doniesień zaś telegraficznych przekonywujemy się, że mimo tej całej atmosfery i zdecydowanej stronniczości organów sądowych, udział polowy oskarżonych w brutalnych ekscesach nie dał się żadnymi wybiegami zamazać.

Machinalnie narzuca się analogia z niedawnym procesem przeciw p. Uliżowi w Katowicach. Jakże inna atmosfera, jak inny poziom sądu! A przecież w procesie Uliży chodziło o zarzuty antypaństwowej przeciw Polsce działalności, gdy w Opolu zadaniem sądu jest przykładne ukaranie kryminalnych ekscesów, jest działalność pedagogiczna wobec własnego społeczeństwa. O jakiej tu pedagogii mówić można, kiedy nad salą unosi się powszechne jedno przekonanie: A dobrze im zrobili! Ci, którzy muszą, maskują to swoje przekonanie, chociaż bardzo słabo. Kto nie mówi (jak adwokaci i publiczność), ten daje temu jaknajbardziej wyraz. Policja, która podczas zajść okazała karygodną bierność, teraz — wobec europejskiego rozgłosu, jakiego proces nabral — otacza swoją

opieką nawet dziennikarzy polskich, a przybyłych dla złożenia zeznań katowickich artystów odwozi do sąsiedniej stacji, by na dworcu opolskim uniknąć nowych awantur. Ale przy pierwszej następnej sposobności, tę wymuszona swoją gorliwość obecna sownie sobie powetuje. Cała przecież atmosfera miasta przejęta jest nawskroś jadem nienawiści...

Takie jest żniwo moralne procesu opolskiego. Nikt nie myśli przeczyć, że w społeczeństwie rdzennych Niemiec poważna cześć, może i większość, szowinizm opolski bezwzględnie potępia. W terenie jednak pogranicznym szowinizm ten opiera się na większości 100-procentowej, nie znajduje żadnego przeciwdziałania, ni oporu. Czy byłoby coś podobnego możliwe w Polsce, chociaż także w dzielnicach graniczących z Niemcami?

Oslawiona kultura pruska czasów przedwojennych w niczem, mimo ogólnowiatowego postępu, nie polepszyła się. Raczej uległa zaostrzeniu. Europejscy pacyfiści, którzy tak chętnie udzielali życzliwego ucha niemieckim pokojowym zapewnieniom, powinni sobie dobrze przestudjować przebieg procesu w Opolu. Tam znajdują — prawdę.

G.

Przemysł Rybny

RYBKOL

Al. Jerozolimskie 4.

otrzymaliśmy

KABLAU bez głów kg. 2.90
dorsz duń. biały

SZCZUPAKI pińsk. kg. 2.90

SZCZUPAKI pomorskie

SANDACZE Wiśl. Jezior.

ŁOSOSIE wiślane

ŻYWE Karpie Leszcze Liny

Karasie Ślęzy

RYBY WĘDZONE

Śledzie solone od 20 gr.

Sardynki fr. od 85 gr.

PIKLINGI ang. tłuste szt. 40 gr.

KSIAŻKI SZKOLNE

poleca

KSIEGARNIA

PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

Pracownia — Pończosznicza. Specjalność mocne pończochy, skarpetki: klasztorne, szkolne, sportowe. Obsługa szybka, dokładna, niedroga.

Mokotowska 52 — 5.

Tamże widoczki olejne z natury. 67r

DZIEŃ POLITYCZNY

PRZYJAZD PRYMASA POLSKI DO RÓŻANEGOSTOKU

Prasa grodzieńska donosi, że ks. kardynał Hlond w powrotnej drodze z uroczystości uniwersyteckich w Wilnie przybędzie dnia 12 października do Grodna, skąd samochodem uda się do Różanogostoku w powiecie białostockim, celem zwiedzenia zakładu Salezjanów i poświęcenia sztandaru młodzieży, wychowywanej w tym zakładzie.

Z Różanogostoku ks. kardynał Hlond odjedzie w dn. 13 października do Goniądza, gdzie odwiedzi parafję, poczem przez Białystok i Warszawę powróci do Poznania.

PRZECIW MIN. SKŁADKOWSKIEMU

Jak nas informują, parlamentarny klub białoruski rozpoczął zbieranie podpisów wśród posłów mniejszościowych na zapowiadany przez ten klub wniosek o votum nieufności dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Składkowskiego, który ma być wniesiony na sesji ciał parlamentarnych. Podstawą tego wniosku są przeprowadzone przed kilkoma miesiącami aresztowania i rewizje wśród członków organizacji białoruskich w Warszawie przy ul. Piwnej.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

W nocy z czwartku na piątek pociągiem specjalnym powrócił z Wilna P. Prezydent Rzeczypospolitej. Tym samym pociągiem powrócił p. Minister Kühn. Na dworcu głównym witali P. Prezydenta: p. Minister Spraw Wewnętrznych Składkowski, wiceminister Komunikacji Czapski, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta płk. Głogowski, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, komisarz rządu Jaroszewicz i t. d.

PROTESTY WYBORCZE

W początkach przyszłego miesiąca przystępuje t. zw. izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego do rozpatrzenia skarg wniesionych przez wyborców co do sposobu przeprowadzenia wyborów do ciał ustawodawczych w roku 1927 i co do ważności mandatów poszczególnych posłów i senatorów. Pierwsza sesja kompletu sędziowskiego dla sprawdzenia tych skarg odbędzie się w dn. 4 listopada.

Na pierwszym posiedzeniu sprawdzone zostaną wszystkie skargi z okręgu wyborczego Nr. 51 (Lwów). Skarg tych jest 7.

Dziś pogrzeb J. Malczewskiego

W sobotę 12 bm. o godz. 8 rano ruszy kondukt z domu żałoby z ul. Anczyca 7, do kościoła OO. Franciszkanów.

Przed domem przemówi imieniem artystów plastyków i b. uczniów mistrza malarz Vlastimil Hoffman.

O godz. 10 po Mszy św. odprawionej w kościele OO. Franciszkanów ruszy kondukt na Skałkę. Pogrzeb poprowadzi Ksiądz Metropolita Sapieha.

Rojseman „pracował” w Wilnie

W kołach klasowych związków zawodowych w Wilnie opowiadają, że agent G. P. U., Rojseman, który ostatnio usiłował aresztować w Paryżu Biesiedowskiego, pracował w Wilnie na terenie związków zawodowych pod pseudonimem „Józef”. Był on w r. 1922 czynnym organizatorem przy wyborach do Sejmu listy nr. 5, t. zw. „Związku proletariatu miast i wsi”. Nikt z członków biura centralnego zawodowych związków klasowych nie znał nazwiska „towarzysza Józefa” z wyjątkiem kilku komunistów. W r. 1923 po jednym z takich wycieczek, na którym „Józef” nawoływał do przewrotu w Polsce, zmuszony on był zbiec z Wilna do Rosji.

Herriot zachwala Paneuropę

BERLIN. (PAT). — W związku z przybyciem do Berlina b. premiera Francji p. Edwarda Herriot odbyło się wczoraj na zaproszenie Unji Paneuropejskiej przyjęcie prasowe, w którym uczestniczył francuski ambasador de Margerie. Po przywitaniu p. Herriot przez prezydenta Unji Paneuropejskiej hr. Coudenhove - Colergi wygłosił p. Herriot krótkie przemówienie, charakteryzujące ideę Paneuropę. W przemówieniu swoim wskazał mówca zwłaszcza na plan Brianda nowej organizacji Europy, podkreślając, iż Stany Zjednoczone Europy są niemożliwe bez udziału Anglii.

Stosunki angielsko-rosyjskie

LONDYN. (PAT). — Omawiając skutki porozumienia anglo-sowieckiego „Manchester Guardian” zaznacza, że pierwszym krokiem po podjęciu ponownym stosunków dyplomatycznych będzie konferencja celem przejrzenia istniejących dotychczas umów i traktatów anglo-rosyjskich, albowiem Rosja — jako międzynarodowa osoba prawna — śmieje w dalszym ciągu, mimo przewrotów, ewentualnych zmian w rządzie i utraty niektórych terytoriów. Z tych umów i traktatów niektóre już ekspirowały, a niektóre muszą ulec modyfikacji. Natomiast konwencje wielostronne, w których uczestniczą i inne państwa, zostaną utrzymane. Należy przypuszczać, że zostaną zawarte nowe umowy handlowe i o eksterdynacji, natomiast za nieprawdopodobne uważa dziennik, aby rząd obecnie powtórzył eksperyment zwrócenia się do parlamentu, celem udzielenia gwarancji rządu dla interesów, zawieranych z Sowietami i dla pożyczki na ten cel.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE OPOLSKIM

Rozprawa przeciw pałkarzom niemieckim ma się ku końcowi. W czwartym dniu procesu, t. j. 10 b. m., przesłuchano, jak to już wczoraj donosiliśmy, w dalszym ciągu świadków.

Świadek **Drugosz** zeznał, że został napadnięty i uderzony raz w twarz, a drugi raz w plecy, a dopiero **na wołanie, że jest Niemcem, przestano go maltretować.**

Jako drugi świadek występuje Niemiec **Lange** członek organizacji pokrewnej Stahlhelmowi.

Świadek widział większą ilość lasek, poruszających się w powietrzu zawsze wtedy, gdy nadchodziła nowa grupa artystów. Widział również **bicie artystów przy wejściu do tunelu i zauważył jak zepchnięto jednego z artystów ze schodów tunelu.**

Następnie świadek **Sonsala** (Niemiec) stwierdza, że słyszał na ulicy Krakowskiej okrzyki: „**Nieder mit Polen**” i widział jak upadł na ziemię pobity skrzypek Ope-ry.

Kierownik Związku Polaków na Śląsku opolskim, **Szczepaniak** zeznał, że w dniu wypadków opolskich wezwany został po przedstawieniu do prezydenta policji w Opolu Maya, który polecił mu wyprowadzić artystów z teatru tylnym wyjściem, gdyż ta droga miała być pewniejsza. Świadek słyszał, jak artyści wzdragali się iść i domagali się ochrony policji. Asystujący prezydentowi policji wyższy urzędnik policji kryminalnej **Paculla** oświadczył wówczas w języku polskim, że nie potrzebują (!) niczego się obawiać, gdyż droga jest pewna. Po zejściu, gdy świadek wracał z peronu, spotkał się w tunelu dworcowym z **Paculla**, który właśnie szedł w towarzystwie oficera policji. Zwracając się do nich, św. powiedział: „**Widzi Pan, co się stało**”, na co **Paculla** odpowiedział: „**Myśmy tego nie przewidzieli (!) i dlatego policji nie wysyłałiśmy na dworzec**”.

PROKURATOR ŻĄDA UKARANIA 10 NAPASTNIKÓW

W piątek przesłuchiwanie świadków zostało zakończone. Prokurator zażądał ukarania 10 osób, a mianowicie skazania 3-ch na 8 miesięcy więzienia, 2 na 6 mie-

sięcy i t. d.

Resztę oskarżonych należy zdaniem prokuratora, uwolnić, gdyż winy im nie udowodniono.

INAUGURACJA W UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

REKTOR KS. FALKOWSKI

WILNO. (PAT). — Dnia 11 października w 3-im dniu obchodu jubileuszowego uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1929/30. Po nabożeństwie odprawionem z okazji rozpoczęcia roku akademickiego w kościele św. Jana, odbyła się w auli kolumnowej uroczystość inauguracji. Na uroczystość tę przybyli: ks. Prymas Kardynał **Hlond**, ks. Arcybiskup **Jabrzykowski**, Biskupi: dr. **Wi. Bandurski**, **Michalkiewicz**, **Szlagowski** i **Przeździecki**, Arcybiskup prawosławny **Teodozjusz**, pp. Ministrowie: **Niezabytowski**, **Staniewicz** i **Prystor**. Marszałek Senatu prof. **Szymański**, wojewoda **Raczkiewicz**, przedstawiciele różnych wyznań, rektorowie i profe-

O ROZWOJU WSZECHNICY

sorowie szkół wyższych i t. d. Na wstępie chór akademicki wykonał pieśń **Gaude Mater Polonia**, poczem ks. rektor **Falkowski** powitał wszystkich dostojnych gości. Składając sprawozdanie za ubiegły rok akademicki, ks. rektor podał szereg danych cyfrowych, ilustrujących rozwój wszechnicy wileńskiej w tym roku.

Grono profesorskie w roku ubiegłym składało się z 94 profesorów, w tym dwóch honorowych, 31 zwyczajnych, 41 nadzwyczajnych.

Ogólna liczba studentów wynosiła 3.177, w tem 3.083 słuchaczy zwyczajnych, a zaledwie 3 proc. t. j. 94 wolnych słuchaczy.

AMBASADA POLSKA W WASZYNGTONIE?

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI PUŁASKIEGO

WASZYNGTON. (PAT). — Powróciwszy do Waszyngtonu z Savannah wojskowym hydroplanem ambasador **Filipowicz** wraz z **Franciszkiem Pułaskim** i **Wacławem Sieroszewskim** oraz członkami poselstwa udał się na uroczystą akademię do **Memoral Hall**, sali, użyczonej przez stowarzyszenie **Córek Amerykańskiej Rewolucji**. Komandor **MacNutt**, b. prezydent Amerykańskiego Legjonu i prezes komitetu obchodu ku czci **Pułaskiego**, jako przewodniczący wygłosił pierwsze przemówienie, otwierając akademię. W mowie swej **MacNutt** zobrazował wielkie zasługi **Pułaskiego** oraz zaznaczył, że żołnierze amerykańscy, kiedy Ameryka wystąpiła w obronie demokracji, **splacili po 138 latach dług, zaciągnięty wobec Polski.** Ambasador **Filipowicz**, który przemawiał następnie, **podniósł wielkie zasługi i polskie delegacje.**

niezapomnianą działalność **Hoovera** dla polskich dzieci. W **podniesieniu poselstwa amerykańskiego do stopnia ambasady Polacy** będą widzieli nowy dowód **dobrej woli prezydenta wobec Polski.** Ambasador wymienił następnie licznych przyjaciół, jakich Polska posiada wśród amerykańskich mężów stanu, przede wszystkim wspominając nazwisko **Wilsona** poczem podkreślił zasługi pp.: **Dewey, Kaemmerera, Stetsona.**

Przemówienie prof. **Dyboskiego**, poświęcone **Pułaskiemu**, było przyjęte entuzjastycznymi oklaskami. Przemawiali jeszcze **Min. Stetson**, **płk. Zahorski**, **Biskup Plagens**, **cenzor Sypniewski**, **pani Napieralska** i **pani Zołyńska**. Na uroczystości byli obecni prócz wymienionych mówców i członków delegacji generałowie **Sommeral**, **Crossby**, **prof. Siemiradzki** i liczne

Po zaproszeniu na konferencję morską

LONDYN. (PAT). — „Times” zamieszcza interesujące komentarze swych korespondentów w Tokio, Paryżu i Rzymie co do przyjęcia, jakiego w tych trzech stolicach doznała nota brytyjska, zapraszająca na konferencję morską do Londynu. Według tych spostrzeżeń, **najbardziej życzliwie zaproszenie brytyjskie przyjęte było w Tokio.**

Głównym punktem odpowiedzi japońskiej będzie — według „Times” — **potwierdzenie życzenia Japonii co do ograniczenia liczby krążowników amerykańskich 8-iodziałowych.** Natomiast Japonia nie ma jakoby zamiaru powtarzać w odpowiedzi zastrzeżenia swego co do ustalonego w Waszyngtonie 70-procentowego stosunku sił morskich Japonii do Ameryki i Wielkiej Brytanii. W Japonii zadowolaniem przyjęto do wiadomości, że decyzję w sprawach łodzi podwodnych nota brytyjska pozostawia zainteresowanym t. j. Japonii, Francji i Włochom.

Co do stanowiska Francji, to jest ono — według „Times” — **narazie niezdecydowane i raczej wyczekujące.**

Opinia rządu francuskiego idzie w tym kierunku, że zaproszenie brytyjskie i sprawy, w niem poruszone, nie wymagają specjalnie rychłej odpowiedzi.

Co do stanowiska Włoch, to — według „Times” — **nota brytyjska przyczyniła się do osłabienia krytyki antybrytyjskiej i do zmniejszenia podejrzliwości, która ostatnio panowała we Włoszech w stosunku do posunięć rządu brytyjskiego.** We Włoszech przekonano się, że ani **Wielka Brytania**, ani **Ameryka** nie mają zamiaru stawiać innych mocarstw wobec faktu dokonanego „**Times**” przypuszcza, że **Włochy przyjmą zaproszenie**, i podkreśla, że **jedyną sprawą, która wywołuje zdecydowany sprzeciw we Włoszech, jest sprawa łodzi podwodnych, w której Włochy nie ustąpią.**

Prezydent Doumergue w Belgii

BRUKSELA. (PAT). — Przybył na dworzec przez króla Alberta, księcia Brabantu oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Z dworca orszak ruszył do pałacu królewskiego, witany przez zebrane na ulicach tłumy okrzykami: „**Niech żyje Francja**”. Powóz, którym jechał Prezydent oraz Król belgijski, obrzucany był kwiatami. Na całej przestrzeni od dworca do pałacu królewskiego, ustawiony był szpaler wojska. Po przywitaniu się z Królową, księżną brabancką, ks. **Marion Jose** i Ministrami, Prezydent **Doumergue** w towarzystwie p. **Brianda** udał się przed grób **Niezanego Żołnierza belgijskiego**, następnie zaś przed pomnik **Niezanego Żołnierza Francuskiego** w **Laeken**. Zarówno na grobie, jak u stóp pomnika złożył prezydent wieńce. Obie te uroczystości składania wieńców odbyły się wobec tłumy publiczności, wśród wielkiego skupienia.

BRUKSELA. (PAT). — Na obiedzie galowym w pałacu królewskim, Król **Albert**, wygłaszając toast, przypomniał historyczną wizytę **Poincarégo** w roku 1919 i wyraził hołd **Briandowi**, który odskonił napelniające otuchą perspektyw, wskazując na początek nowej ery. Król **podkreślił pełną wzajemnych uczuć współpracę Francji i Belgii nad rozwojem idei porozumienia międzynarodowego.** Prezydent **Doumergue** w odpowiedzi swej podkreślił, jak bardzo jest wzruszony gorącym przyjęciem, zgotowaniem mu przez przedstawicieli narodu francuskiego i wskazał na nierozdzielne węzły, łączące Francję i Belgię, na wspólne wysiłki w czasie wojny, wspólne poszukiwanie rozwiązań zawiłych zagadnień, jakie przodziła wojna, wreszcie wspólne dążenie do realizacji idei pokoju.

Zwolennicy Amanullaha w Kabulu

WIENIEN. (PAT). — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Teheranu, że dn. 6 października wieczorem wojska **Nadir-Khana** i b. Ministra Spraw Wewn. za rządów króla **Amanullaha** — **Ahad-Khana** wkroczyły do Kabulu. Zajęcie Kabulu umożliwione było przez to, że policja kabulska, która głównie broniła miasta, przeszła na stronę **Nadir-Khana**. **Habibullah** miał podobno uciec.

CHMURY NAD LATERANEM

Zdawało się zrazu, że z rozwiązaniem „awersti rzymskiej” przyjaźń i zgoda między Watykanem i Kwirynałem będą na stałe podstawą sąsiedzkiego współżycia. Tymczasem nad traktatem laterańskim, niemal od pierwszej chwili jego poczęcia, gromadzą się ciężkie chmury.

Traktat przyniósł korzyści olbrzymie państwu włoskiemu, albowiem Ojciec św. zrzekł się praw do b. terytorjum Państwa Kościelnego t. j. 43.750 klm², pozostawiając sobie tylko przestrzeń 44 ha i kilka budowli na terenie Rzymu. Traktat bardziej okroił posiadłości kościelne, niż reforma rolna wielkie majątki ziemskie w Polsce.

Ustępstwami temi Pius XI pokazał całemu światu swą wspaniałomyślność, oddając wszystko państwu włoskiemu za cenę duchowego pokoju. Ale robiąc taką ofiarę z dóbr doczesnych, Papież postanowił nie robić żadnej ofiary z dóbr duchowych, t. j. bronić misji duchowej Kościoła na ziemi, bez względu na to, kto po te dobra duchowe wyciągnie zaborczą rękę. I w tem należy szukać źródła zgrzytów, jakie od kilku miesięcy powstają pomiędzy Watykanem a pałacem Chigi.

Pierwszy zgrzyt powstał 13 maja r. b., kiedy Mussolini wystąpił ze znaną mową w Izbie deputowanych z okazji dyskusji nad dokumentami, podpisanymi na Lateranie w dniu 11 lutego r. b., przyczem poddał krytyce historję Kościoła i Papieża oraz błędnie tłumaczył rozszerzenie się Kościoła. Już nazajutrz (14 maja) Papież w mowie, wypowiedzianej do seminarzystów z Collegio di Mondragone potępił wystąpienie Mussoliniego i podkreślił, że Kościół pod żadnym względem nie zrzeknie się swych praw duchowych, jakie otrzymał od Boga do prowadzenia narodów.

W kilka dni później Mussolini wystąpił z drugą mową na temat traktatu laterańskiego — w Senacie, gdzie już pomięli te wszystkie ustępy z mowy poprzedniej, które wywołały sprzeciw w Watykanie, jednakże ich nie odwołał, ani nie sprzeciwiał.

Wkrótce potem Ojciec Święty polecił opublikować w „Osservatore Romano” list swój, napisany z okazji Bożego Ciała do kardynała stanu Gasparri’ego, w którym w stanowczy sposób raz jeszcze odpiera majowy atak Mussoliniego i oświadcza, że prawa duchowe Kościoła są święte i nietykalne.

List ten wywołał silną reakcję w pałacu Chigi i twierdzono nawet, iż dokumenty laterańskie nie zostaną przez Włochy ratyfikowane. Jednakże ratyfikacji dokonano; przed 11 czerwca r. b. wymieniono dokumenty ratyfikacyjne na Watykanie i zaraz przystąpiono do ich realizowania. Przy Kwirynale utworzono nuncjaturę, a przy Watykanie ambasadę, w città del Vaticano zaczęto budować dworzec kolejowy, otworzono pocztę papieską i t. d.

A tymczasem nad Lateranem zaczęły się gromadzić nowe chmury.

Mussolini wydał wszystkie swoje mowy na temat traktatu laterańskiego i opatrzył je specjalną przedmową. Oczywiście, w książce tej została w całości zamieszczona słynna mowa z 13 maja. Prasa faszystowska z radością przyjęła ukazanie się mów Duce, oświadczając, iż każdy Włoch winien je czytać, gdyż są podstawą i źródłem przy interpretacji dokumentów laterańskich.

Wówczas Ojciec Święty polecił raz jeszcze wydrukować w „Osservatore Romano” swój list z Bożego Ciała do Kardynała Gasparri’ego i wydać wszystkie mowy, jakie miał na temat traktatu laterańskiego.

W Rzymie więc ukazały się dwie książki: mowy Mussoliniego po lir 5 i mowy Papieża po 1 lirze za książkę. Dla Watykanu jedne, a dla faszystów drugie stanowią główną podstawę przy interpretowaniu dokumentów laterańskich. Obie książki cieszyły się taką poczytnością, iż w krótkim czasie zyskały po kilka wydań i kilkaset tysięcy egzemplarzy. Jedna jest przytem rzecz charakterystyczna. Mówią, że każde wydanie mów papieskich było wykupywane przez obóz faszystowski za

raz po wyjściu z drukarni, aby mniej ludzi je czytało.

Po dwóch miesiącach takiej walki prasa faszystowska tak się roznamiętniła, iż zapowiedziała nawet organowi papieskiemu („Osservatore Romano”), że jeżeli nie zaprzestanie ostrej polemiki na temat uprawnień Duce, to będzie mu odebrany debet na Włochy... Oczywiście — wobec pisma, mającego znaczenie dla całego świata katolickiego, tego rodzaju groźba jest mocno niewspółmierna. Charakteryzuje jednak stosunki i nastroje.

Chmury nad Lateranem gromadzą się i nadal. Mussolini rozwiązał w niektórych prowincjach organizację młodzieży katolickiej, a nauczanie religii w szkołach zredukował do jednej godziny tygodniowo z

podkreśleniem, iż jest to przedmiot nie-obowiązkowy. Jest to wyraźne gwałcenie konkordatu. Potem zaś nastąpiła ostatnia mowa il Duce, zaprzeczająca Kościołowi prawa do wychowywania młodzieży — na co Ojciec św. zaraz na drugi dzień zareagował w przemówieniu swem do młodzieży katolickiej.

Taki jest stan rzeczy w tej chwili. Nad układem laterańskim coraz nowe gromadzą się chmury — ale i coraz jaśniej na ich tle wybija się światło.

Czem winien być dla Kościoła katolickiego układ pojednania z państwem włoskim i — czem nigdy, mimo wszelkie wysiłki władzy świeckiej, nie będzie.

X. G.

UROCZYSTOŚCI UNIWERSYTECKIE W WILNIE

NABOŻENSTWO W BAZYLICE

Główny dzień jubileuszowy w uroczystościach 350-lecia założenia przez króla Stefana i 10-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu rozpoczął się solennem nabożeństwem w bazylice. O godz. 10 r. wyruszył z Uniwersytetu do bazyliki pochód senatów akademickich wszystkich szkół wyższych polskich z rektorami na czele. Następnie postępowali profesorowie U. S. B., dalej młodzież uniwersytecka. Pod kolumnadą u wejścia do bazyliki duchowieństwo witało przybywających na nabożeństwo dostojników świeckich, Ministrów, wojewodów, generalicję i uczonych polskich. Po godz. 10 przybył J. Em. ks. Prymas Kardynał Hlond wraz z Metropolita wileńskim, Arcybiskupem Jałbrzykowskim, uroczyste witanie. O g. 10 m. 15 nadjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki. U wejścia do bazyliki witał Go uroczysto Metropolitę wileński, ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w szatach pontyfikalnych w otoczeniu księży Biskupów: Bandurskiego, Michalkiewicza, oraz kanoników.

Bazylika była odświętnie udekorowana. W nawach bocznych ustawily się reprezentacje akademików, organizacji i młodzieży szkolnej ze sztandarami. Prezbiterjum ozdobiono wspaniale cennymi gobelinami. P. Prezydent Rzpltej zajął miejsce w prezbiterjum po prawej stronie, za nim zajęli miejsca: p. Prezes Rady Ministrów, K. Switalski, gen. Żeligowski i Ministrowie: Czerwiński, Prystok, Car, Boerner, Kühn, Staniewicz, Niezabykowski, wice-minister Wysocki, następnie wojewodowie: nowogródzki — Beczkowicz, woliński — Józewski, wileński — Raczkiewicz, dyrektorowie departamentów ministerjalnych, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, gen. Krok - Paszkowski, Marszałek Senatu, Szymański, posłowie sejmowi, naczelnicy władz wojskowych, prezydum miasta, weterani z 1863 r. i wiele innych wybitnych osobistości. Na tronie arcybiskupim zajął miejsce Prymas Polski ks. Kardynał Hlond w płaszczu szkarłatnym.

BULLA PAPIESKA

Na ambonę wszedł Metropolitę wileński ks. Arcybiskup Jałbrzykowski i odczytał najpierw w tekście łacińskim, a następnie w tłumaczeniu polskim Reskrypt Stolicy Apostolskiej dla Uniwersytetu wileńskiego z okazji jubileuszu. Reskrypt kończył się błogosławieństwem apostolskim. Rozpoczęło się nabożeństwo, które celebrował ks. Kardynał Hlond. W czasie nabożeństwa wygłosił kazanie Biskup rektor Szlagowski.

UROCZYSTA AKADEMJA

Po nabożeństwie udali się obecni do uniwersyteckiego kościoła św. Jana, który zamieniono na salę obrad, zakrywając kotarami ołtarz.

Tu pierwsze miejsce zajęli przybyli z Bazyliki dygnitarze duchowni i świeccy z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i ks. Prymasem Hlondem na czele.

Pierwszy przemówił rektor Uniwersytetu, ks. Falkowski, podkreślając donio-

łość obchodzonych rocznic. Następnie zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów, Switalski.

W imieniu Senatu złożył serdeczne życzenia Marszałek Senatu, prof. Szymański. Prezydent m. Wilna, p. Folejewski w imieniu ludności miasta Wilna wręczył ks. rektorowi nowy złoty łańcuch rektorski, wojewoda Raczkiewicz zaś pierścien rektorski od Prezesa Rady Ministrów i Rządu Rzeczypospolitej. Z kolei złożył życzenia Wszechnicy wileńskiej Prezes Akademji Umiejętności, Kostanecki. Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz jego pierwszy rektor, prof. Siedlewski, złożył serdeczne życzenia Uniwersytetowi wileńskiemu, wręczając rektorowi, ks. Falkowskiemu berło uniwersyteckie. Prorektor Uniwersytetu lwowskiego, Piniński, wręczył również Uniwersytetowi Wileńskiemu łańcuch rektorski. Dalej składali życzenia przedstawiciele Uniwersytetów: Warszawskiego, Poznańskiego i Lubelskiego, reprezentant Zakonu Jezuitów, przedstawiciel Uniwersytetu Karola w Pradze, reprezentanci Uniwersytetów węgierskich w Szegedynie i Budapeszcie.

W końcu odbyło się uroczyste wręczenie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej wysokich odznaczeń, nadanych z okazji jubileuszu rektorowi i profesorom Uniwersytetu Wileńskiego. Listę odznaczonych odczytał wojewoda Raczkiewicz.

Odznaczeni zostali: Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta” ks. rektor Czesław Falkowski, profesorowie Uniw. Wileńskiego: Władysław Zawadzki, Stanisław Kościakowski, Stanisław Władyczko, ks. Bronisław Żongolowicz, Kazimierz Stawiński. Następnie krzyżem orderu „Polonia Restituta” — prof. Ludomir Slendziński i pani Cezarja Ehrenkreutzowa, docent Uniwersytetu.

Alkademję zakończyła pieśń: „Boże coś Polskę”, odśpiewana przez chór akademicki przy wtórce organów.

OBIAD I RAUT

O godz. 3 po poł. p. Prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w obiedzie u p. Wojewody Wileńskiego, poczem o godz. 4 popoł. odjechał z Wilna z powrotem do Warszawy.

O godz. 19 rektor i senat Uniwersytetu Stefana Batorego podejmowali obiadem uczestników uroczystości. Bankiet zaszczyli swą obecnością: J. Em. ks. Prymas Hlond z Biskupami, Ministrowie, wojewodowie, dygnitarze i wielka ilość profesorów Uniwersytetów z kraju i zagranicy. Podczas obiadu wygłoszono szereg mów i toastów. Rozpoczął je rektor U. S. B. ks. Falkowski toastem na cześć P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, ks. Kardynała Hlonda i rządu. P. Min. Czerwiński wniósł toast na pomyślność Uniwersytetu wileńskiego. Prof. Siedlecki również wniósł toast: „Niech żyje Uniwersytet wileński”. Szereg toastów za kończył prof. Zawadzki na cześć przedstawicieli uniwersytetów: węgierskiego, praskiego i estońskiego. Gościom zagranicznym urządzono owację.

Wieczorem odbył się w sali Rady Miejskiej raut.

GŁOSY I ODGŁOSY

SYSTEM DZIAŁA

Gazeta Warszawska pisze:

— „Głos Lubelski” podaje obszerną korespondencję o krzywdzie, jaka spotkała zasłużoną szkołę PP. Benedyktyn w Staniątkach. Dn. 15 ub. m. zakład ten obchodził 700-letni jubileusz swego istnienia. O popularności i zasłudze tego Zakładu świadczy fakt, że na uroczystości jubileuszowe przybyło około 30.000 osób.

W ciągu wieków szkoła przechodziła różne koleje i przeobrażenia. W Polsce odrodzonej kuratorjum krakowskie, widząc w staniąteckiej szkole znakomite warunki i organizację, postanowiło utworzyć ze szkoły gimnazjum żeńskie specjalne, gdzieby uczenice oprócz wiedzy szkół średnich otrzymywały także wiedzę właściwą niewieściom obowiązkom w przyszłości. Chodziło o to, by dla odrodzonej ojczyzny wychować kobiety, któraby obok logarytmów umiała także ułożyć i budżet domowy, któraby umiała tłumaczyć dzieła klasyczne, umiała prowadzić gospodarstwo domowe. Program tej szkoły był jedyny na całą Polskę.

Trudny był do przeprowadzenia, ale PP. Benedyktynki przełamały trudności. Z takiej szkoły wyszedł już cały zastęp dzielnych kobiet, które oprócz przedmiotów ogólnokształcących zdobyły praktyczne wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, szycia, gotowania, ogrodnictwa, mleczarstwa i t. d. Ostatnie matuury dały świetne rezultaty. Kuratorjum widząc takie rezultaty chciało dać szkole najwyższe uprzywilejowanie, czyli dać jej prawa kategorii A. Wtem nadeszło rozporządzenie Ministerstwa odbierające jej prawa. Dlaczego? Czytelnicy zapewne sami odpowiedzą sobie na to pytanie.

Sprawa ta powinna obudzić czujność całego społeczeństwa katolickiego w Polsce. Staniątka nie są wyjątkiem.

POLITYKA KATOLICKA

W Rzeczypospolitej ukazał się artykuł p. t. „Polityka a religja”. Autor stwierdza słusznie, że katolicyzm nie może być stronictwem politycznym, bo

— ... w labiryntach życia politycznego istnieje cały szereg punktów, gdzie nikt nie może niepopolizować prawdy katolickiej. Dlatego też katolicy, którzy organizują się na terenie politycznym nie mogą powoływać się na autorytet Kościoła w szczegółach swych zamierzeń i naogół nie czynią tego. Powołują się nań natomiast, kiedy prawda katolicka w swych zasadniczych podstawach wyraźnie i jasno w grę wchodzi. Wówczas żaden obywatel katolik nie może się od swego obowiązku uchylić.

Mniej natomiast szczęśliwe jest zakończenie, nacechowane pewnym pesymizmem. Autor twierdzi, że Kościół nie usunie się

— ... nawet od prześladowań, których na pewno oszczędziłby mu niejednokrotnie oportunistyczny liberalizm. Będzie cierpiał. Czasy katakumb niejednokrotnie mogą się w historii powtórzyć. Niewzruszenie jednak będzie szedł naprzód, spełniając swą misję, powierzoną mu przez Chrystusa Pana...

Istotnie Kościół nigdy nie lękał się nie złąknie się prześladowań. Ale w katolickiej Polsce dziś niedołęstwem jest myśl o katakumbach. Niech raczej tam zjeździe panosząca się już bezwstydnie garstka masonów. My nie mamy powodu wątpić o zwycięstwie naszej sprawy katolickiej.

ZYDZI CHCĄ WYBORÓW

Nasz Przegląd zastanawia się, jakie jest wyjście z obecnej sytuacji politycznej i dochodzi do wniosku, że opozycja może się odwołać do opinji kraju, odrzucając budżet. Wtedy powinny nastąpić nowe wybory. Mniejszości narodowe zdaniem N. Przeglądu nie mają powodu

— ... obawiania się nowej kampanji, nawet wówczas, gdyby miały ją przeprowadzić w warunkach nader uciążliwych.

Stronnictwa mniejszościowe, szukające rozwiązania w granicach państwowości polskiej nie mogły jednak pójść na lep wszelakich kombinacji, które w rezultacie zwróciłyby władzę p. Witosowi, a po pewnym czasie odbudowałyby całego Chjeno - Piasta.

Z tych oraz wielu innych głosów żydowskich wynika, że żydzi są poważnie zaniepokojeni przemianą nastrojów w kraju.

ŻYCIE KATOLICKIE

WIZYTACJA J. EM. KS. KARD. KAKOWSKIEGO

Dnia 7 b. m. J. Em. ks. Kardynał Kakowski odwiedził gimnazjum S. S. Niepokalanek w Szymanowie, gdzie w kaplicy szkolnej wybrzmiewał 65 uczeń. Jego Eminencja wygłosił dwie przemowy do młodzieży. M. in. wzywał młodzież do pracy apostołskiej w szkole i wskazał na zadania niewiasty inteligentnej jako krzewicielki zasad katolickich. Po uroczystości kościelnej odbyła się wieczornica, na której pism katolickich. (KAP.).

którą złożyły się: przemówienie uczennic, obraz sceniczny z „Przedświtu“ Krasinśkiego (Wizja Zmartwychwstałej Polski) oraz śpiewy.

Po wizycie u S. S. Niepokalanek Jego Eminencja zwiedził dom katolicki urządzony przez miejscowego proboszcza, ks. Siedleckiego, który w skromnych narazie rozmiarach potrafił stworzyć miłe ognisko życia parafialnego wraz z czytelnymi pism katolickich. (KAP.).

KRAKÓW KU CZCI BŁ. JANA BOSCO

W dniach 11, 12 i 13 października r. b. odbywa się w kościele N. Marji P. w Krakowie uroczyste Triduum ku czci Błogosławionego Jana Bosco z następującym programem:

W piątek 11 października i w sobotę 12 października o godz. 10 suma pontyfikalna z kazaniem jednego z krakowskich Księża Salezjanów, a wieczór o godzinie 6 uroczyste nieszpory z kazaniem.

W niedzielę 13 października po odprawionej o godz. 8 rano cichej Mszy św. w kościele P. P. Wizytek z kościoła tego wyruszy procesja z relikwiami Błogosławionego Jana Bosco do kościoła Marjackiego, gdzie o godz. 10 JE. Książe Metropolita Krakowski odprawi uroczystą Sumę pontyfikalną, a kazanie wygłosi JE. Ks. Biskup Sufragan Krakowski.

Nadto odbędzie się w tych samych dniach Triduum kazań o Błogosławionym Janie Bosco podczas nabożeństw różańcowych w kościołach P. P. Wizytek, OO. Dominikanów, OO. Karmelitów Bosych, OO. Redemptorystów na Podgórzu i Ks. Ks. Salezjanów na Dębnikach.

W kościele Marjackim przez wszystkie trzy dni Triduum w czasie sumy śpiewać będą klerycy salezjańscy po gregoriańsku i polifonicznie, a nieszpory tylko po gregoriańsku.

W niedzielę 13 października o godz. 5 po południu w sali Sokola odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Błogosławionego Jana Bosco z odczytem, a w Zakładzie Ks. Ks. Salezjanów na Dębnikach podczas Triduum będzie urządzona wystawa dotycząca Błogosławionego założyciela Salezjanów i jego dzieła. (KAP.).

KONGRESY RÓŻAŃCOWE

Kongres różańcowy, odbyty w Skale pod Ojcowem, uchwalił szereg rezolucyj, m. in.: szerzyć zamiłowanie do Różańca św., pogłębiać zasady wiary św. i moralności katolickiej, prowadzić walkę z demoralizacją i pornografią, z sekciarstwem, z dążeniem sfer masońskich i radykalnych do usunięcia charakteru sakramentalnego małżeństwa i wprowadzenia rozwodów, oraz z usuwaniem ze świat-

czenia naszego szkolnictwa.

W dniu 6 października odbył się taki sam Kongres różańcowy w Wodzisławiu. Olbrzymia procesja różańcowa przeszła ulicami do 5-ciu ołtarzy, gdzie zostały odśpiewane Ewangelje i wygłoszone kazanie. Wieczorem tego dnia odbyła się uroczysta akademia z udziałem Ks. Infułata Czarkiewicza, delegata JE. Ks. Biskupa Łosińskiego. (KAP.).

SOCJALIŚCI PRZECIWKO KOŚCIOŁOWI

Zarówno organ P. P. S. „Gazeta Robotnicza“, jak i pismo niemieckich socjalistów „Volkswille“ prowadzą akcję przeciwko budowie katedry w Katowicach. Wyszukując hasła demagogiczne, zbliżone do tych, które posługują się marksiści w Rosji bolszewickiej, socjaliści śląscy prowadzą kampanię, aby pieniądze zamiast na katedrę przeznaczyć na

budowę szkół i domów robotniczych.

W Rosji bolszewickiej pod tym pretekstem nawet zamknięto szkoły i cerkwie, alfabetyzm jednak i położenie mieszkaniowe nie tylko nie zmieniło się na lepsze, ale, jak sami nawet socjaliści przyznają, uległo znacznemu pogorszeniu w stosunku do poprzedniego stanu (Katol. Aj. Pras.).

PIELGRZYMKA ROBOTNIKÓW DO RZYMU

Udaje się do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24 b. m. ma być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących położe-

nia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosić Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wejdą przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austriackich i niemieckich związków zawodowych.

ODEZWA I PROŚBA

Księgarnia Krakowska (Kraków, ul. św. Krzyża 13) przygotowuje do druku polskie wydanie ilustrowane książki o św. Cyrylu i Metodym.

Byłoby rzeczą nader wskazaną, żeby w dziele tem znalazły miejsce choćby i słabe ślady i dalekie echa działalności (pośredniej?) i czci tych Apostołów Słowiańszczyzny na ziemiach Polski.

W tym celu uprasza się uprzejmie P. T. Duchowieństwo i wszystkich tych, którzy posiadają jakiegokolwiek w tej sprawie wiadomości i materiały, żeby raczyli użyć ich wydawnictwu, nadsyłając ła-

skawie informacje (z fotografiami i odpisami) o kościołach, kaplicach, ołtarzach, bractwach, fundacjach pobożnych ku czci św. Cyryla i Metodego, o nabożeństwach, tekstach modlitw i pieśni, o podaniach ludowych i t. p., mające jakikolwiek związek z Apostołami Słowiańszczyzny.

Pożądane też są wiadomości o czci św. Klemensa męczennika, która nie jest bez związku ze św. Cyrylem i Metodym.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Ks. Jan Korzonkiewicz, Kraków, Wawel 3. Wszystkie pisma katolickie w Polsce uprasza się o powtórzenie tej odezwy.

KULTURA I SZTUKA

KONGRES FILOLOGÓW SŁOWIAŃSKICH

W niedzielę otwarty został w Pradze pierwszy kongres filologów słowiańskich z udziałem delegacji i przedstawicieli 22 państw, a w tej liczbie i Stolicy Apostolskiej. Przemówienia powitalne wygłosili: przewodniczący kongresu, prof. Murko z Pragi, Minister Ośw. Publ., Stefanek i przewodniczący Akademii Nauk, Zubaty, podkreślając specjalnie rolę, jaką studja nad filologią słowiańską mogłyby

odegrać we wzajemnym zrozumieniu moralnym 11 narodów słowiańskich. Następnie delegaci poszczególnych krajów witali kongres w krótszych i dłuższych przemówieniach. Imieniem Polski przemawiał prof. Nitsch z Krakowa. Na posiedzeniu kongresu obecni byli Ministerowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele kancelarii Prezydenta Republiki, członkowie Zgromadzenia Narodowego etc. etc.

MIĘDZYNAR. WYSTAWA TEATRALNA

„Neues Wiener Abendblatt“ dowiaduje się, że na rok 1932 planowana jest w

Wiedniu Międzynarodowa Wystawa Teatralna. Konferencje przygotowawcze mają się rozpocząć w najbliższym czasie.

„SPRAWY OBCE“

Ukazał się w druku zeszyt 1-y kwartalnika p. t.: „Sprawy Obce“, redagowanego przez p. Michała Sokolnickiego, naczelnika wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych, b. ministra pełnomocnego R. P. w Helsingforsie. Czasopismo poświęcone jest zagadnieniom polityki zagranicznej państwa i polityki światowej.

W pierwszym zeszycie znajdujemy artykuł p. M. Sokolnickiego o zawodzie dyplomaty; p. Rajnolda Przeddzieckiego — ceremoniał dyplomatyczny w dawnej Polsce; p. N. — stosunki gospodarcze polsko-

niemieckie; p. St. Gorzuchowskiego — obszary sporne w dorzeczu Niemna; p. St. Prus — Adamskiego — Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne; p. A. Januszowskiego — Wielka Brytania po wyborach. Ponadto w zeszycie tym znajdujemy bardzo ciekawą kronikę, przegląd czasopism oraz interesujące recenzje.

Czasopismo wydane jest bardzo starannie, tłoczzone w drukarni W. Łazarzskiego, który jest jednocześnie wydawcą kwartalnika.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

29)

Rozbrykał się teraz raptownie, jak student na wakacjach. Nastrój jego działa elektryzująco na pannę Wandzię i na jej licach pojawiają się niespodziewane uśmiechy podłotki.

Onegdaj wieczorem wpadł do mnie jak fircyk — w zalotach do tej szarej, manekinowej szwaczki. Z bierną pomocą zachwyconej tem niewiasty odgrywał rolę pełnego galanterji markizów kawalera. A pod maską jego stylistycznych kwiatków, łamańców i koziołków drżała nuta drwin. Bo humor jego cechują odcienie satyry.

Panna Wandzia szła dla mnie nocną koszulę, lecz raz wraz podnosiła nań zakochane oczy. A on począł wreszcie:

— Już dobre 10 lat panna Penelopa... Wandzia, chciałem powiedzieć, szyje i szyje w cierpliwem oczekiwaniu tego hultaja, Odysseusza. Co ten łobuz musiał przez ten okres czasu nabałamucić kobiet w swych włóczkach! Więc czyż to warto szyć dla niego pydżamy, czekać na... niewiadome? Panno Wandziu! — zawołał. — Rzeknę mądre słowo. Otóż, przeberzemy się oboje jakby na maskaradę i pojedziemy w czeluście nocnego Poznania. Do kabaretu, na dancng, co?

— Zarty pana się trzymają — odrzekła uśmiechnięta wiośnianie szwaczka.

— Nie, słowo daję, że nie. Znam perukarza, który zaraz przerobi nas na zgoła inne kreacje. Mnie na wymaczonego Pierrota z ogromnemi, czarnemi guzami na śniegach workowatego płótna, a pannę Wandzię na mocno wyróżzoną, wykarminowaną Colombinę. Figura odpowiednia jest, humor znajdzie się w winie, a resztę zrobi farba... Najważniejsze w życiu — farba! Bez farby nie ostałby się człowiek w społeczeństwie, ani społeczeństwo samo. Farba — pozór, blichtr, kłamstwo. Więc urządzamy dzisiaj karnawałową maskaradę!

Oczywiście Wandzia, biorąc to za żarty, wzbraniała się, lecz czytałem w jej twarzy, że poszłaby z nim do piekła.

On gotów był żart ten zrealizować; przerobić ją płochą sylfidę i zawieźć na dancng do jakiej nocnej knajpy. Lecz zaważał się, zastanowił, gdy upomniałem go poważnie:

— Panie Benedycku, niech pan pomyśli, do czego by to doprowadziło...

Łypnął okiem w moją twarz i zamilkł. Czuł, że ta głupia, zakochana kobieta uwisłaby u jego nóg kamieniem, więc zwyciężyła tę jego fantazję — uczciwość.

— Eh! — skrzywił się pociesznie. — Rozsadek zdmuchnął przyjemność. Wobec tego żegnaj państwu. Wstąpię do Biarritz'u.

Teraz spędza on wieczory tylko w eleganckich restauracjach.

Ten karnawałowy jego nastrój daje mi do myślenia, bo czyż stroicielką tego instrumentu nie jest Adela?

Zdarzyło się, że wczoraj wcześniej wróciłem do domu.

Przechodząc przez ciemny, zaśmiecony korytarz naszego czwartaka, zdało mi się, że posłyszałem raptem girlandę śmiechu... Adeli.

Stałem, jakby gromem rażony. A z poza drzwi pokoju pana Benedykta doleciał mnie jego głos:

— Sza!... Pan Józef!!

Szept brzmiał alarmująco i wszystko ucichło.

Czyż to był sen? Koszmar straszny?

Wszedłszy do swego pokoju, wcisnąłem ucho w uchylone drzwi i słuchałem. Raz drugi wpadł w ciemną baryton pana Benedykta. Zresztą nic. Coś mi szeptało: idź, zapukaj do niego! Wejź do niego!!

Alisci ołowiane nogi nie mogły się poruszać. Drżałem jak liść, w głowie szumiała mi wichura.

Zamknąłem drzwi, padłem w krzesło. Jeszcze szept jakiś płatał się wokoło mnie: „idź tam, idź“, lecz czułem, że nikt i nic nie skłoni mnie do tego kroku.

Dopiero po dziewiątej zjawła się u mnie tego wieczora panna Wandzia. Wydała mi się bardzo mizerna i nerwowa. A czemu ona mi się tak bacznie przyglądała?

Przy herbacie wykrztusiłem:

— Czy panna Wandzia była dziś przed dwoma godzinami u pana Benedykta w pokoju?

Na to pytanie przybrała okropnie wyleknioną minę. Oblała mnie długiem spojrzaniem i odrzekła:

— Tak, to ja byłem u pana Benedykta.

(C. d. n.).

AKADEMICKA MŁODZIEŻ LUDOWA

OBLCZE MŁODEGO POKOLENIA

Ogólnopolski Związek Akademickiej Młodzieży Ludowej powstał przed kilku laty, jednocząc organizacje akademików-ludowców, które zaraz po odzyskaniu niepodległości, a nawet wcześniej jeszcze, tworzyły się we wszystkich środowiskach akademickich. Młodzież Ludowa jest organizacją, skupiającą przeważnie, acz nie wyłącznie, akademików pochodzących ze wsi, synów drobnych rolników. Celem zaznajomienia się z jej działalnością przedstawiciel „Polski” zwrócił się do p. Stan. Saktaka, redaktora „Młodej Myśli Ludowej”. P. Saktak jest młodym, utalentowanym poetą. Niedawno wydał szereg utworów p. t. „Gospodarstwo”, które spotkały się z przychylną oceną fachowych krytyków, a które niewątpliwie powinny zainteresować każdego, komu nie wystarcza poezja urbanistyczna. P. Saktak czerpie tematy z życia ludu (np. „Młocka”, „Zniwo”, „Pasieka”), a używa słów niewyszukanych, prostych, wziętych z mowy tej masy chłopskiej, z której wyszli Reymont, Kasprowicz i tylu innych. Zapytany o program Akad. Mł. Ludowej p. Saktak odpowiedział:

„Polska Akademicka Młodzież Ludowa przyjęła za swe największe zadanie pogiębanie ideologii ludowej. Na zjeździe lwowskim w 1926 r. przyjęto ogólne podstawy programu organizacji. Od tej pory w swej prasie i w akcji odczytowej P. A. M. L. propaguje kierunek ludowy, nazywany „agraryzmem”.

Agryarizm, w naszym pojęciu, ma dążyć do przebudowy struktury kulturalnej, gospodarczej i politycznej Państwa w kierunku zapewnienia przewagi w pracy nad dobrokiem kulturalnym narodu, w gospodarstwie państwowym i ogólnym oraz w rządach masom ludu wiejskiego. Na gruncie wyraźnie zarysowanej klasowości ruchu chłopskiego, jednakże dalecy jesteśmy od pojmowania tej klasowości w duchu socjalistycznej walki klas. Jesteśmy demokratami i stoimy na stanowisku parlamentarnego udziału w rządach Państwem szerokich mas ludności. W ludzie, z którego wyszliśmy, widzimy źródło przyszłej potęgi państwa. Bez udziału ludu w pracy państwowej, gospodarczej i kulturalnej nie widzimy przyszłości Polski.

Praca nasza idzie w trzech kierunkach. Pierwszym jest wypracowywanie programów polityki ludowej, co czynimy na łamach „Młodej Myśli Ludowej”, jednego z polskich pism ludowego o charakterze ogólnoteoretycznym. Do pracy tej stajemy nie tylko my sami — młodzi, ale także prosiłymi i starszymi: uczonymi, politykami, przywódców ruchu ludowego. Pisaliśmy w naszym piśmie: pp. Rektor Marchlewski, prof. Bujak Fr., Marsz. Rataj, W. Witos, St. Thugutt, J. Dąbski, Dr. Kiernik, ks. Panaś. Wielką wagę przywiązujemy też do ruchu kulturalnego. Uważamy, że po obecnym kryzysie w dziedzinie sztuki polskiej, pierwszy powie „nowe słowo” chłop polski. Nowa kultura musi zaczerpnąć z piersi chłopskich — zdrowia, prawdy i siły.

Drugim kierunkiem byłaby praca praktyczna w Związku Młodzieży Wiejskiej, która naskutek zlania się z naszą organizacją Akad. Związku Młodzieży Wiejskiej, skupiającego akademików wyłącznie dla tej pracy, zostanie obecnie prowadzona intensywniej i sprawniej.

Pozostaje jeszcze teren akademicki. Na tym terenie akcji samodzielnej nie prowadzimy, występując raczej zawsze z t. zw. lewicą akademicką.

Na terenie międzynarodowym P. A. M. L. reprezentuje polską młodzież akademicką w Stow. Zw. Mł. Wiejskiej, współpracując nad zbrataniem się Słowiańskiej organizacji przez stworzenie międzynarodowej organizacji rolniczej. Żywy kontakt utrzymujemy z Czechami, Jugosłowianami, Bułgarami. Chłopom na tym terenie porozumieć się nie trudno.

W roku bieżącym kontynuować będziemy pracę w „Młodej Myśli Ludowej” nad opracowaniem ogólnych zasad agrarizmu, który jako kierunek młody w ruchu ludowym, jest narazie teorią dość

płynną i w bardzo niewielu kwestiach opracowaną. Poza tem rozwiniemy akcję odczytową, zapraszając prelegentów ze starszego społeczeństwa, już to sami opracowując pewne zagadnienia“.

Do tych słów p. Saktaka dodać należy, że w Pradze istnieje Międzynarodowe Biuro Agrarne, którym kieruje p. Mercir. Stronictwa chłopskie różnych krajów, głównie słowiańskich, porozumiewają się i próbują stworzyć coś naksztalt „zielonej międzynarodówki“.

Na pytanie, jak Ak. Mł. Ludowa pojmuje klasowość, p. Saktak odpowiedział:

— Klasowość pojmujemy w ten sposób, że istnieją pewne różnice i sprzeczności ekonomiczne między różnymi warstwami społecznymi, lecz różnice te winny być wyrównywane na drodze praworządności, aby w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pokoju społecznego.

— A jaki jest stosunek organizacji do stronictw?

— Nie jesteśmy zależni od żadnej partji. Dążymy do zjednoczenia ruchu ludowego.

— A stosunek do religji?

— Jesteśmy zdania, że ruch ludowy musi sobie zdawać sprawę, iż żadna warstwa społeczna nie jest tak ściśle związana z Kościołem jak lud wiejski, dlatego ruch ludowy powinien głęboko ocenić znaczenie i rolę Kościoła w państwie. Jeżeli nawet powstają jakieś kwestje sporne między wsią i parafią, to tylko na tle materialnym: Dogmaty Kościoła nigdy nie są sporem objęte i tylko do Kościoła należą. Ufamy głęboko, że nawet spory materialne, z natury rzeczy dla Kościoła drugorzędne, zawsze będą dla dobra Kościoła, Państwa Polskiego i ludu wiejskiego kompromisowo załatwiane.

GŁOS LEKARZA O SAMOBÓJSTWACH

Znany Dr. med. Eryk Meyer podaje w fachowym piśmie lekarskim „Münchener Medizinischen Wochenschrift” artykuł p. t. „O zapobieganiu samobójstwom”, w którym przytacza następującą statystykę samobójstw, zestawioną według przynależności wyznaniowej samobójców.

I tak w krajach niemieckich na 100 tys. osób, należących do odnośnego wyznania wypadało rocznie samobójców: w Prusach — 268 ewangelików, 117 katolików; w Bawarii — 222 ewangelików, 110 katolików; w Saksonji — 316 ewangelików, 295 katolików; w Wirtembergji 166 ewangelików, 108 katolików; w Badenie 244 ewangelików, 141 katolików. Dane powyższe dotyczą lat 1916—1925.

W latach 1891 — 1893 przypadało na 1 milion mieszkańców rocznie samobójstw: w Niemczech 212, we Francji 225, w Danji 240, w Anglji 87, we Włoszech 56, w Hiszpanji 18. W związku z tem pisze autor: „Z wyjątkiem Francji zatem spotykamy w krajach katolickich znacznie niższy procent samobójstw, niż w krajach ewangelickich. Przyczyna tego leży niewątpliwie w spowiedzi usznej w Kościele katolickim. Zaznaczam przytem,

że sam jestem protestantem, daleki więc jestem od uwielbiania urzędów katolickich.

W usznej spowiedzi, do której katolik już od najmłodszych lat jest przyzwyczajony, znajduje każdy, a przedewszystkiem młodzieniec, zbawienną instytucję, dzięki której może innemu człowiekowi w pewnej mierze jakby nieosobowo wyznać wszystkie swe bóle i udręki duchowe. Wie on, że kapłan słuchający spowiedzi jest narzędziem Boga, a także, że on obowiązany jest do bezwzględnego milczenia o tem, co zostało mu na spowiedzi powierzone. Znany jest psychologiczny fakt, że samo wyznanie dręczących myśli sprawia znaczną ulgę. Przeważna część samobójców nie popelniała by fatalnego kroku, gdyby w ciężkich godzinach duchowej udręki znalazł się zaufany przyjaciel, któremu mogliby wyjawić swe myśli i troski.

Co do możliwości zastąpienia autorytetu spowiednika przez jakiś inny autorytet, wyraża się autor z powątpiewaniem: nauczyciel jest „nieprzystępny”, rodzice — „bardzo często niewyrozumiali”, zaś skomplikowany proces psychoanalizy jest czemś „co częściej szkodzi, niż pomaga”. (KAP).

MASONERJA W IRLANDJI

Z nowych publikacji o stanie masonerji w świecie wynika, że 52.000 masonów we Francji rządzi całym narodem, liczącym 40.750.000 ludności. Otóż katolicka Irlandja, według danych „The Irish Rotary” posiada również wielką liczbę masonów, mianowicie na 4.250.000 ludności przypada tam 43.000 masonów. Irlandja zatem ma ich więcej, niż Hiszpanja, Portugalia, Danja, Holandia, Belgja, Austria, Szwajcarja, Grecja, Bułgarja,

Rumunja i Norwegja razem wzięte! Jeśli zaś Francja przy 40.000.000 ludności została opanowana przez masonerję, to co czeka małą Irlandję? Czy zawładną tym katolickim krajem masoni tak, jak zawładnęli Francją? „Dojdzie do tego”, pisze „Revue International des Sociétés Secretes”, „jeżeli episkopat irlandzki, prasa katolicka i wszyscy wierzący Irlandczycy zgodnie nie wypowiedzą tajnym stowarzyszeniom masonskim jawnej wojny!“.

NOWOCZESNY ALCHEMIK

Prasa niemiecka donosi w sensacyjnej formie o udałym rzekomo eksperymencie uzyskania złota w drodze syntetycznej. Eksperymentu dokonał niejaki Franciszek Tausend, z zawodu blacharz, przebywający z powodu zarzucanych mu oszustw od stycznia b. r. w areszcie śledczym w Monachjum. Tausend, który zdołał pozyskać sobie zaufanie nacjonalistów potudniowych Niemiec i Austrii oraz Ludendorfa, wyłudził od swoich zwolenników większe sumy pieniężne.

3-go b. m. otrzymał Franciszek Tausend sposobność do wypróbowania swozbywa ją ironicznymi komentarzami.

ich umiejętności alchemicznych. Eksperyment odbył się pod ścisłym dozorem w mennicy monachijskiej. Według komunikatu urzędowego, Tausend zdołał faktycznie uzyskać pod koniec swojego eksperymentu ziarenko czystego złota, ważące niecałe 1/10 grama, a wytopiona z grudki ołowiu o wadze 1.67 grama. Według orzeczenia ekspertów, wyniki eksperymentu mają być nadspodziewanie udane, jakkolwiek dyrektor mennicy monachijskiej wyraził pewne wątpliwości. Nawet poważna prasa poświęca aferze tej wiele miejsca, natomiast pewna część prasy

CHŁODNE WAGONY

Francuskie Towarzystwo kolejowe linii Paryż — Orlean zastosowało w tym roku w czasie upałów w ostatnich tygodniach wagony ochładzające. Jeden z takich wagonów był przyczepiony na próbę do ekspresu Tours-Paryż. W wagonie tym termometr wskazywał 25 st. ciepła,

a na korytarzu tego samego wagonu i w wagonach pozostałych było gorąca 33 st. 8 stopni różnicy w temperaturze było dla podróżnych niezmiernie miłą niespodzianką. Prawdopodobnie w przyszłym letnim sezonie będą już tego rodzaju wagony wprowadzone na stałe we Francji.

Za czerwonym kordonem

Po manewrach armji czerwonej. Wielkie manewry armji czerwonej, które w r. b. odbyły się w okolicach Bobrujska na pograniczu polsko - sowieckim, już się skończyły. W manewrach tych, jak już z informacją prasowych wynika, wziął udział cały szereg sowieckich dygnitarzy wojskowych z komisarzem wojny, Woroszyłowem, na czele.

Po zakończeniu manewrów bobrujskich, Rewolucyjny Sowiet Wojenny (najwyższy organ wojskowy Z. S. S. R.) opublikował specjalny rozkaz dziennej, w którym stwierdza się, że formacje armji czerwonej i uczestnicy manewrów po raz pierwszy mieli okazję w r. b. brać udział w przeglądzie sowieckiej techniki wojennej, od kilku lat pomysłnie się rozwijającej...

W rozkazie podkreśla się dalej, że „zadania przygotowania bojowego i politycznego, przed jakimi armja czerwona postawiona została w r. b., wypełnione zostały w całej pełni“.

Do największych zdobyczy poszczególnych formacji armji czerwonej zalicza rozkaz dzienny Rewolucyjnego sądu, oddziaływochemicznych, saperów i innych wojsk technicznych. Podkreśla się również w rozkazie dobre rezultaty roboty politycznej w armji.

W manewrach bobrujskich wypróbowano również współdziałanie oddziałów wojskowych z ludnością cywilną, w szczególności w dziedzinie chemicznej i powietrznej.

Po zakończeniu manewrów lądowych rozpoczęły się w Rosji manewry floty czerwonej na Czarnym Morzu. W manewrach tych bierze udział flota czarnomorska, która w ciągu ostatnich kilku lat podlegała stałej reorganizacji.

ZE ŚWIATA

EPILOG KRADZIEZY W AMBASADZIE FRANCUSKIEJ. — Tajemnicza afera kradzieży klejnotów w ambasadzie francuskiej została już zupełnie wyswiełona. Kradzieży dokonał 63-letni portjer ambasady, emigrant rosyjski i b. plk. armji rosyjskiej Michajłow, który uczynił to, jak zeznaje, wyłącznie w celu skierowania podejrzenia na szofera ambasady, również emigranta rosyjskiego b. kapitana. Pomiedzy obu emigrantami znajdującymi się na służbie w ambasadzie, panowały od dłuższego czasu b. napięte stosunki. Ze względu na to, że afera rozegrała się na terenie eksterytorjalnym, sprawa oparła się wyłącznie o ambasadora De Margerie, który zrezygnował z dalszych kroków przeciwko portjerowi, zadawalając się wymówieniem mu służby.

UGASZENIE POŻARU. — Wielki pożar, który wybuchł w szybach naftowych towarzystwa Sinclair, został ugaszony dzięki zastosowaniu dynamitu. Pożar trwał dwa dni, przy czem płomienie unosiły się do wysokości 50 metrów.

BURZE MORSKIE. — Na francuskim wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego szaleją silne burze, szczególnie w pobliżu Le Havre. Komunikacja okrętowa jest bardzo utrudniona, a między Le Havre a Trouville całkowicie przerywana.

ZAJŚCIE GRANICZNE. — Czeskie Biuro Prasowe donosi, że w nocy z 8 na 9 b. m. czechosłowacka straż pograniczna została napadnięta w Sokołowej koło Parkania na Słowaczczyźnie przez węgierską straż pograniczną. Na pad nastąpił na terytorjum czechosłowackim, na które wkroczyła straż węgierska. Na wezwanie patroli czechosłowackich straż węgierska odpowiedziała strzałami, przy czem jeden strażnik czechosłowacki został zraniony. W sprawie tej rozpoczęto śledztwo.

ZUBKOW NA WIDOWNI. — Aleksander Zubkow, b. małżonek siostry ex-cesarza Wilhelma, księżniczki Wiktorji von Schaumburg, zgłosił się do Urzędu Paszportowego niemieckiej komisji rządowej w Zagłębiu Saary, prosiąc o pozwolenie na pobyt. Zubkow wylegitymował się paszportem Nansena i dowodem osobistym, wystawionym przez rząd luksemburski. Pozatem wykazał się kontraktem, na zasadzie którego objąć ma posadę mixera w jednym z barów w Saarbrücken.

Z K R A J U

GDANSK

Burzliwe posiedzenie Volkstagu

Srodowe posiedzenie Volkstagu obfitowało w burzliwe momenty. Już na długo przed rozpoczęciem posiedzenia tłum bezrobotnych oraz robotników portowych usadowił się na galerji. Wrzawie sekundowali na trybunie postowie komunistyczni. Najwyższe napięcie osiągnął burzliwy nastrój podczas omawiania paktu Kellogga, kiedy jeden z posłów komunistycznych oświadczył, że „jak długo istnieje w Gdańsku, na Westerplatte, składy amunicyjne, pakt Kellogga jest błagą polityczną”. Cały szereg mówców różnych ugrupowań wypowiedział się przeciwko paktowi Kellogga. Z powodu późnej pory posiedzenie odroczone, nie powziawszy narazie żadnej uchwały.

KATOWICE

Kontrabanda

We środę wieczorem na przejściu granicznym Karol - Emanuel — Poreba zatrzymany został samochód osobowy, zdający z Niemiec, który w specjalnie urządzonych skrytkach miał ukryte 30 klg. sacharyny. Samochód prowadził właściciel Henryk Skowronek z Gliwic, który w czasie rewizji zbiegł na niemiecką stronę. Samochód skonfiskowano i odprowadzono do urzędu celnego.

LWÓW

Wyrok na szpiegów

We środę zapadł wyrok w procesie przeciwko trzem studentom Un.w. Berlińskiego, oskarżonym o szpiegostwo, mianowicie przeciwko: Adalbertowi Hahnowi, studentowi filozofji, Herbertowi Franze, studentowi prawa i Georgowi Kuhnke studentowi filozofji, przybyłym z Niemiec. Dokonywali oni zdjęć filmowych na szlaku: Nowy Sącz, Lwów, Stryj, Stanisławów. Skazani zostali na 5 miesięcy więzienia za przekroczenie granicy państwa polskiego i uprawianie wywiadu z polskiego życia gospodarczego na rzecz państwa niemieckiego. Kara ta została odbyta w areszcie śledczym. Oskarżeni zrzekli się apelacji.

TARNOPOL

Wyrok na szpiegów

W Sądzie Okręgowym w Tarnopolu zakończyła się rozprawa przeciwko szpiegowskiej, zlikwidowanej w listopadzie ub. r. przez władze policyjne. Wówczas władze policyjne na terenie woj. tarnopolskiego ujęły Władysława Sorokę, b. kaprala 6 pułku lotniczego we

Lwowie w momencie, gdy usiłował przebiec przez granicę materiały szpiegowskie. Dochodzenie wykazało, że Soroka stał na czele szajki, w której skład wchodziło kilku żołnierzy 6 pułku lotniczego oraz niejaki Marjan Kosowski, również b. plutonowy 6 pułku lotniczego, który specjalnie w celach szpiegowskich wstąpił do policji w charakterze wywiadowcy. Oprócz nich na ławie oskarżonych zasiadli: Stefan Ciołkosz, Roman Zawidny, Włodzimierz Cetnar oraz matka Soroki.

Po rozprawie, która wykazała winę wszystkich oskarżonych zapadł wyrok skazujący Sorokę na 7 lat więzienia, Kosowskiego na 4 lata, Ciołkosza na 6 lat, Zawidnego na 4 lata, Cetnara na 4 lata i Sorokową na 6 miesięcy więzienia.

SIEDLCE

Wypadek na kolei

Na stacji kolejowej w Siedlcach parowóz najechał na podłożony przez nieznaną sprawcę nabój karabinowy. Nastąpiła eksplozja; kula raniła ciężko w piersi robotnika, Anuszewskiego.

WILNO

Świetlica pracowników pocztowych

W dniu 10 b. m. o godz. 17 odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy pracowników pocztowych m. Wilna, urządzonej z inicjatywy prezesa dyrekcji poczt p. Żółtowskiego w gmachu dyrekcji urzędu pocztowo - telegraficznego przy ul. św. Jana. Bezpośrednio przedtem przedefilował koło kościoła św. Jana nowoutworzony oddział pocztowy przysposobienia wojskowego wraz z oddziałem rowerzystów. Po inauguracyjnym przemówieniu prezesa dyrekcji poczt, inż. Żółtowskiego, poświęcił świetlicę, mieszczącą się w 4-ch pokojach, ks. Biskup Bandurski, błogosławiąc rzeszę pocztowców, telegrafistów i telefonistów, aby w swej twardej pracy mieli na myśli wielkość i moc państwa, oraz dobro obywateli. Ks. Biskup podkreślił zasługi prezesa Żółtowskiego, który w organizm wileńskich pracowników pocztowych tchnął nowe życie, zrozumienie obywatelskie, powodując się jedynie myślą o Polsce. Ks. Biskup nawoływał pocztowców do wewnętrznej jedności.

Po przemówieniach nastąpiły śpiewy chóru pocztowego oraz produkcje muzyczne - wokalne miejscowych artystów. Na uroczystości poświęcenia obecny był również wojewoda Raczkiewicz, generał Dab - Biernacki, prezes Izby Kontroli p. Pietrzykowski i inni naczelnicy władz oraz bardzo liczni pracownicy Poczty i Telegrafów.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 10-go b. m.:

I. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Colonel Grona Oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych (ż. Magdaliński), 2) Egmont. Czas 1.47 o 1 d. Tot. 14.

II. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Grzela B. Szwejcera (ż. Chatisow), 2) Globtrotter, 3) Puck, 4) Basia II. Wyc. Intrygant, Guzdracz. Czas 1.9 i pół o szyję. Tot. 17—12—18.

III. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Oleś M. Róga (ż. Sakowicz), 2) Fenomen, 3) Monte Carlo, 4) Haga. Wyc. Estramadura, Guardi, Maur. Czas 2.20 o 5 d. Tot. 14—12—16.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Casanova J. Żółkiewskiego (ż. Kucharski), 2) Bachmat, 3) Dalia. Wyc. Puck, Cudna, Granada, Belle Aneri. Czas 1.9 o 1 d. Tot. 18.

V. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Glu-

szec S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Baccarat, 3) Miriam. Wyc. Halka, Bejrut, Guzdracz. Czas 1.9 o 1 d. Tot. 15.

VI. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Rinaldo A. Budnego (ż. Magdaliński), 2) Ever Ready, 3) Esper, 4) Kropelka, 5) Gong, 6) Wiedenska, 7) Izda. Czas 1.10 i pół o 1 d. Tot. 55—19—18—22.

VII. Nagr. Sprzedażna 4.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Flamingo J. Dybowski (j. Michalczyk), 2) Saperlot, 3) Bosfor, 4) Tabu II, 5) Hurysa, 6) Samum, 7) Juljusz, 8) Sandomierzak, 9) Fals, 10) Herszt, 11) Belladonna. Czas 1.43 i pół o szyję. Tot. 29—15—15—21.

VIII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Ma Jalousie J. hr. Alvenslebena (ż. Sakowicz), 2) Centaur, 3) Etyl, 4) Czataldza, 5) Guzohan, 6) Edynburg. Czas 1.43 o 1 d. Tot. 31—22—74 zł.

UCZCZENIE Ś. P. JURJEWICZA

W poniedziałek, dnia 14-go b. m. odbędzie się uroczystość uczczenia pamięci ś. p. Fryderyka Jurjewicza b. prezesa Hodowli Koni w Polsce, a następnie Dyrektora Departamentu Chowu koni w Min. Rolnictwa.

Ś. p. Jurjewicz położył wielkie zasługi

w kierunku wskrzeszenia hodowli koni pełnej krwi w Polsce.

W kościele Zbawiciela o godz. 11-jej rano odbędzie się msza żałobna, a następnie odsłonięcie popiersia zmarłego, wzniesionego na kwietniku toru wyścigowego, obok trybuny członkowskiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PODWYŻSZENIE CEŁ OD BYDŁA W NIEMCZECH

Komisja handlowo - polityczna Reichstagu przyjęła — według informacji prasy — na ostatnim posiedzeniu wniosek grup agrarnych, żądających podwyższenia ceł na bydło żywe do 24,5 mk. za centnar na owce żywe na 22,5 i na świeże, względnie mrożone mięso wieprzowe i baranie na 45 mk.

Większością głosów uchwaliła komisja rezolucję, w myśl której Reichstag nie powinien wiązać się w toku bieżących rokowań handlowych żadnymi umowami co do ceł na nierogaciznę żywą i mięso wieprzowe.

Uchwała ta jak podkreśla prasa, ma szczególne znaczenie w związku z toczącymi się rokowaniami handlowymi polsko - niemieckimi.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi: Na posiedzeniu komisji handlowo - politycznej Reichstagu Minister wyżywienia, Dietrich, oświadczył w toku obrad, iż uważa za niecelowe zajmowanie stanowiska w chwili obecnej wobec poszczególnych kwestyj poruszanych na posiedzeniu a to z tego powodu, ponieważ sprawy te zawarte zostaną w ogólnym przedłożeniu wprowadzającym nową taryfę celną w miejsce starej, której ważność wygasa dn. 31 grudnia r. b. Po przyjęciu wniosku Ministra Dietricha zabrał on głos ponownie, oświadczając, iż wszystkie zagadnienia celno - polityczne uregulowane zostaną przez przedłożenie znajdujące się w tej chwili w opracowaniu.

WKLADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. postępuje w szybkim tempie naprzód. Wrzesień wykazuje dalszy znaczny wzrost zarówno kapit. oszczędnościowego jak i liczby czynnych książeczek oszczędnościowych. Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych P. K. O., wszystkich typów łącznie, osiągnął na ultimo września r. b. zł. 154.860.143, wzrósł więc w porównaniu z miesiącem poprzed-

nim o zł. 2.424.737. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. dosięgła w dniu 30 września r. b. — 387.232. W ciągu września r. b. wydano P. K. O. 13,126 nowych książeczek oszczędnościowych. Przyrost kapitału oszczędnościowego w P. K. O. w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. wyniósł 32,3 milj. zł., przyrost zaś liczby książeczek oszczędnościowych — 88.889.

WZROST EKSPORTU WĘGLA

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i Tczew w miesiącu wrześniu przedstawia się jak następuje:

Przeładowano w Gdańsku	498.937 ton.
„ w Gdyni	233.874 „
„ w Tczewie	8.462 „
Razem	741.273 ton.

W porównaniu z tymże okresem czasu 1928 r. przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku, Gdyni i Tczewie wykazuje zwiększenie o 35.956 ton t. j. o 5,1 proc.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Holandja 358.85, Londyn 43.39 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.01 i jedna czwarta, Praga 26.39 i pół, Szwajcaria 172.37, Włochy 46.69 i pół, Wiedeń 125.34.

Oroty dewizami mniejsze. Słabsza dewiza na Wiedeń, dla innych dewiz tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.884. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

4 proc. pożycz. inwestycyjna 115.75 — 115.25; 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 62.50 — 63.00; 5 proc. konwersyjna 50.00; 6 proc. pożycz. dolarowa 80.00 — 80.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.30; 5 proc. L. Z. Warszawy 51.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 67.00 — 67.25; 8 proc. L. Z. Łodzi 58.00

AKCJE

Bank Polski 166.00; Kijewski 90.00; Firley 51.00; Węgiel 68.00; Nobel 14.25; Lilpop 28.50; Zieleniewski 82.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc. konwersyjna, 6 proc. dolarowa z 14.75.

r. 1919 — 20 i 5 proc. premjowa dolarowa. Dla Listów zastawnych tendencja niejednolita, obroty akcjami małe.

GIEŁDY ZBOŻOWE

Warszawa

Żyto 24.00 — 24.25; pszenica nowa 38.75 — 39.50; jęczmień browar. 27.00 — 29.00; jęczmień na kaszę 24.50 — 25.00; owies jednolity 23.00 — 24.00; rzepak 68.00 — 71.00; mąka pszenna cztery zera 65 proc. 63.00 — 67.00; mąka luksusowa 73.00 — 78.00; mąka żytnia 70 proc. 39.00 — 40.00; otręby żytnie 14.50 — 15.00; otręby pszenne grube 20.00 — 21.00; otręby pszenne cienkie 17.00 — 17.50; kukurydza 46.00 — 47.50; kachy rzepakowe 32.00 — 33.00.

Lwów

Pszenica krajowa dworska 38.75 — 39.75; pszenica krajowa zbiorowa 35.25 — 36.25; żyto małopolskie 24.50 — 25.50; jęczmień pastewny 21.25 — 22.25; owies małopolski 22.00 — 23.00; mąka pszenna 65 proc. 67.00 — 68.00; otręby żytnie 13.00 — 13.50; otręby pszenne 14.25 — 14.75.

SPORT

ZATWIERDZENIE REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH

PZLA zatwierdził ostatnio następujące nowe rekordy lekkoatletyczne: 60 mtr. pań — Walasiewiczówna 7,6 sek., skok w dal pań — Sikorski 7,26 mtr., 1500

mtr. — Petkiewicz 4:00,2 sek., sztafeta 4x400 mtr. — Reprezentacja (Piechociński, Gniech, Zuber, Kostrzewski) 3:23,4 sek., dziesięciobój — Cejzik 7233,53 pkt.

NURMI O PETKIEWICZU

W wywiadzie udzielonym redaktorowi „Le Journal”, Nurmi oświadczył, iż Petkiewicz odniósł nad nim zwycięstwo w Warszawie dlatego, iż świętym biegacz czuł się zmęczonym 48 godzinną podróżą, nie spał przez dwie noce, w czasie biegu przeszkadzał mu w prowadzeniu niezwykle silny wiatr, a co najważniejsze nie doceniał on w całej pełni

wartości swego przeciwnika. Zapytany o swą formę Nurmi oświadczył, iż najlepszą czuł się przed 5-ciu laty, obecnie nie może on już osiągnąć na 1500 i 3000 mtr. takich wyników jak w roku Olimpiady Paryskiej. Na dystansach jednak od 5000 mtr. począwszy czuje się on jak najlepszy i uważa, że w chwili obecnej nie ma groźnego przeciwnika.

WARSZAWA W HOŁDZIE PUŁASKIEMU

150-tą rocznicę bohaterskiej śmierci generała Kazimierza Pułaskiego, stolica obchodziła bardzo uroczystie.

O godz. 10 w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego. W nabożeństwie ten wzięli udział: p. Prezydent Mościcki, przedstawiciele Rządu, Parlamentu, dyplomacji, stowarzyszeń i korporacji oraz publiczność, która zapełniła katedrę do ostatniego miejsca.

Po skończonym nabożeństwie o g. 12 odbyła się na placu Saskim rewja wojsk i oddziałów przysposobienia. W defiladzie wzięły udział bataliony 21 p. p., 30 p. strzelców kaniwskich, 36 p. p., dwa szwadrony 1 p. szwoleżerów, szwadron pionierów, dwie baterie 1 p. artylerii najcięższej, 1 DIAK 1 p. art. przeciwlotniczej, dwa bataliony hufców szkolnych, oddziały przysposobienia wojskowego oraz policja piesza i konna. Wszystkie oddziały wystąpiły ze sztaandarami i orkiestrą. Defiladę przyjął gen. Komarzewski.

Po południu, o godz. 5 rozpoczęła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczysta akademja, którą otworzył przemówieniem prezydent m. st. Warszawy, inż. Skłopiński. Następnie zabrał głos przedstawiciel Rządu, poczem reprezentacyjna

orkiestra pod dyr. p. A. Sielskiego odegrała hymn narodowy amerykański. Z kolei wygłosili przemówienia przedstawiciele Sejmu i charge d'affaires poselstwa St. Zjednoczonych w Warszawie, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy polski. W dalszym ciągu wygłoszono odczyt i recytację poświęcone Pułaskiemu. Akademię zakończył marsz „Pod gwiazdą szlądarem”.

Wieczorem w teatrze Narodowym odbył się uroczysty wieczór poświęcony pamięci Pułaskiego.

W związku z obchodem ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego na wszystkich gmachach rządowych, samorządowych oraz domach prywatnych powiewały flagi o barwach narodowych. Również na gmachach ambasad i poselstw zagranicznych wywieszono flagi tych państw.

Z powodu uroczystości na cześć gen. Kazimierza Pułaskiego w St. Zjedn. p. Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki, wystosował do p. Prezydenta St. Zjednoczonych, Hoovera, telegram, w którym w serdecznych słowach składa życzenia Ameryce z okazji obchodu, gdzie bierze udział rząd, armia i naród amerykański.

P. Prezydent Mościcki podnosi przytem, że Pułaski był bohaterem obu narodów i wyrazicielem wielkiej wolności o którą walczyły St. Zjedn. i Polska.

SPRAWY SĄDOWE

WYROK W SPRAWIE STUDZIENCA

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie o znęcanie się nad wychowawcami Studzińca.

Byłemu dyrektorowi zakładu, Klemensowi Kwaśniewskiemu, karę z roku więzienia zmniejszono do 3 miesięcy i na mocy amnestji całkowicie darowano.

Stefan Grochal, wychowawca, skazany przez Sąd Okręgowy na 3 lata więzienia, uzyskał w apelacji zmniejszenie kary do 6 miesięcy, a po zastosowaniu amnestji, do 3 miesięcy, która to karę uznano za zaliczenie aresztu śledczego, za odcięcia.

Ossowiczowi, wychowawcy, z 6 miesięcy, zmniejszono do 3 miesięcy i karę

uznano za odbyta.

Wyrok uwielwiający co do pilnowacza Skowrona utrzymał się w mocy.

W stosunku do oskarżonych: Osieckiego, skazanego na 6 miesięcy i Zdzienickiego na 3 miesiące, wyrok pierwszej instancji utrzymał się w mocy.

Uprawomocnił się również wyrok co do Budnego i Dąbrowskiego, skazanych na rok więzienia, wobec niezłożenia przez nich skarg apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny, aczkolwiek uznał, iż w poszczególnych przypadkach były wykroczenia, to jednak nie podzielił tezy oskarżenia, że w Studzińcu system katorwania dzieci był stosowany.

RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dnia 12-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.
10.15 Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58—12.10 Sygn. czasu. 12.10 Transm. z Filharmonji.
14.00 Przedzimowe prace w pasiece. 14.20 Muzyka. 14.30 Jak otrzymać 2.000 metrów buraków pastewnych z hektara. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20—16.00 Koncert. 16.00 Jak doszli do majątku sławni milionerzy. 16.20—16.40 Muzyka gram. 16.40 Żydy w Palestynie. 16.55—17.15 Muzyka gram. 17.15 Z życia Sopotnia. 17.40 Koncert. 19.00 Rozmait. 19.25 Jak się chwytają fale komedjowe życia. 19.40 Program. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Słuchowisko z Krak. 20.30 Koncert popul. 22.00 Wrażenia z Lourdes. 22.15 Kom. 22.25 Z dymkiem papierosa. 22.35 Kom. PAT'a. 23.00—24.00 Muzyka tan.

734 kc KATOWICE 408,7 m.
10.15—11.45 Transm. naboż. 11.58—15.20 Transm. z Warsz. 15.20—15.40 Obowiązki rodziców i domu rodzicielskiego. 15.40—16.00 Ogródnik śląski. 16.00—17.00 Koncert popul. 17.00—17.20 Nawożenie łąk i pastwisk. 17.20—17.40 Na szachownicy. 17.40—19.00 Koncert. 19.00—19.25 Rozmait., program. 19.25—19.55 Polska jesień. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.20 Słuch. z Krak. 20.30—21.05 Koncert wiecz. 21.05—21.20 Kwadrans literacki. 21.20—22.00 Koncert z Pozn. 22.00—24.00 Transm. z Warsz.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.
10.15 Naboż. z Baz. Wil. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10 Transm. z Warsz. 14.00—14.20 Noclegi u zwierząt jednokopytowych. 14.20—14.30 Transm. z Warsz. 14.30—14.50 Odczyt p. t.: Wrażenia z wystawy maszyn rolniczych w Monachjum. 14.50—15.00 Transm. z Warsz. 15.00—15.20 Kronika rolnicza. 15.20—16.00 Transm. z Warsz. 16.00—17.00 Transm. z Ka-

towic. 17.15—17.40 Obpona przeciwigazowa ludności cywilnej. 17.40—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00 Rozmait. 19.15—19.55 Odczyt p. t.: Stefan Grabiński. 19.55—19.58 Program. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Słuch. pogodny. 20.30—22.00 Transm. z Pozn. 22.00—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka.

896 kc POZNAŃ 334,8 m.
10.15—11.45 Naboż. z bazyliki wileńskiej. 12.00—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.25 Projekt rozbudowy kontroli mleczności u włościan. 12.25—12.45 Rolnictwo a unja związków spółdzielczych. 12.45—13.10 Tępienie robactwa. 16.30—17.00 Radjografja. 17.00—17.50 Koncert gram. 17.50—18.20 Aud. dla dzieci. 18.20—18.35 Biuletyn Stow. Młodz. Pol. p. t.: Wśród młodych na Pomorzu. 18.35—19.00 Nadprogram. 19.00—19.20 Arje i pieśni. 19.20—19.45 Interludjum muz. 19.45—20.05 Silva rum. 20.05—20.30 Słuch. pogodny. 20.30—22.00 Koncert wiecz. 22.00—22.30 Sygn. czasu. 22.30—23.00 Radjografja. 23.00—24.00 Muzyka tan.

658 kc WILNO 455,9 m.
10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 11.55—19.25 Tran. z War. 19.25 Kuk. 19.40—20.00 Program. 20.00—20.30 Transm. z Krakowa. 20.30—22.00 Akademja na zak. Tyg. L. O. P. P. 22.00—24.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

11.00 Wiedeń. Koncert orkiestry symf. 11.15 Monachjum. Orfeusz. 13.30 Sztokholm. Koncert symf. 18.25 Wiedeń. Koncert kameralny. 19.30 Frankfurt. Fra Diavolo — opera kom. Auber. 20.00 Langenberg. Das Schwarzwaldmädel — operetka. 20.10 Królewicz. Oberon — opera Webera. 20.15 Wiedeń. Ewa — operetka. 20.15 Marietta — operetka. 22.00 Daventry. Koncert kameralny. 22.30 Frankfurt. Recital fortep.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

12

SOBOTA

Dziś: Maksymiljana

Jutro: Edwarda

Wschód słońca g. 5.54

Zachód godz. 16.52

Wschód księżycy 15.44

Zachód godz. 23.36

Z „ODRODZENIA”

W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 20-ej w lokalu „Odrodzenia“, Krak. Przedm. 7 m. 15a, odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem kolegi senjora inż. Czesława Strzeszewskiego p. t.: „Czem jest Odrodzenie“. Wstęp wolny.

PASZPORTY ZAGRANICZNE

Starostwa grodzkie w Warszawie wydały ogółem w sierpniu 2,206 (w lipcu 3,398, w czerwcu 3,758) paszportów zagranicznych, w tej liczbie 584 za normalną opłatą po 250 zł., i 2 wielokrotne po 750 zł., 193 ulgowe handlowe po 25 zł. i 130 wielokrotnych ulgowych handlowych po 200 zł., nadto za opłatą ulgową po 20 zł.: 230 w celach studjów naukowych, 113 — kuracyjnych, 191 — na zawody sportowe, zjazdy naukowe i zebrania międzynarodowe, 67 — w sprawach społecznych, 40 — osobistych, 116 — z polecenia Komisarjatu Rządu za zgodą Min. Skarbu i 1 — żeglarski, za 5 zł. Wydano też 536 bezpłatnych paszportów: emigracyjnych, służbowych, w sprawach osobistych etc.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dzisiaj dramatyczna opera „Pajace“ i balet „Szeherazada“ zamiast zapowiadanych trzech nowych baletów, premiera których zostaje przełożona na środę dn. 16-go b. m., z powodu niedyspozycji kilku osób z zespołu teatru Wielkiego.

W niedzielę wieczorem „Faust“ z feeryczną „Nocą Walpurgij“ z udziałem p. Czapskiej i panów: Bregyego i Michałowskiego w partjach naczelnych.

Dyrekcja Opery ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż bezwzględnie po rozpoczęciu przedstawienia spóźnieni widzowie nie będą wpuszczani na salę.

TEATR NARODOWY: Dziś w sobotę wspaniały utwór Adama Mickiewicza w tłumaczeniu z oryginału francuskiego Artura Górskiego p. t. „Konfederaci Barscy“.

TEATR LETNI: Z powodu nagłej choroby p. Łaskiej, zapowiedziana na sobotę premiera krotkochwili Kaz. Wroczyńskiego „Wyuczony donżuan“ zostaje odłożona do wtorku 15 b. m. Na afiszu pozostaje w dalszym ciągu „Proces Mary Dugan“, która cieszy się rekordowym powodzeniem. Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji i gorąco oklaskuje wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszównę, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Chaveau, Różańską, Myszkiewiczą, Jarszewskiego, Kunczewicę i innych.

TEATR POLSKI: Dale już ostatnie przedstawienie niezrównanej i efektownej sztuki amerykańskiej „Artyści“, w której kapitalne kreacje tworzą: Jaracz i Modzelewska na czele świetnego zespołu.

We wtorek 15 b. m. premiera granej z wielkim powodzeniem w Paryżu komedji p. t. „Pan Topaz“.

TEATR MAŁY — gra codziennie świeżo wystawiona efektowną sztukę angielską p. t.: „Koniec pani Cheyney“, która cieszy się dużym powodzeniem.

W piątek 18 b. m. premiera sztuki Molnara „Olimpia“.

TEATR DLA DZIECI W CAPITOLU (Marzałkowska 125). W niedzielę 13 b. m. o godz. 12.15 po raz pierwszy w Warszawie „Pan Twardowski na kogucie“, według ballady Mickiewicza.

MUZYKA

Z FILHARMONJI

Niedzielnym porankiem, poświęcony będzie Czajkowskiemu; na czele programu piąta symfonia i wariacje wiolonczelowe „Rococo“ w wykonaniu p. K. Wiłkomirskiego. W niedzielę popołudniu świetny i słynny odtwórca pieśni Schuberta Antoni Marja Topitz daje koncert wokalny, pieśni Schuberta poświęcony.

Z SODALICJI MARJANSKIEJ PANÓW

W niedzielę, 13 b. m. w kościele O.O. Jezuitów (Ś-to Jańska 12) o godz. 9-ej miesięczna Msza Św. i wspólna Komunia św. sodalisów. Po Mszy św. — zebranie towarzyskie.

W poniedziałek, 14 b. m. o godz. 19.30, w sali Opieki Św. Józefa (Sewerynow 14) — ogólne zebranie sodalicji i referat p. t.: „Świat ducha“ — wygłosi Sod. Zawadzki.

NOWY ROK AKADEMICKI

W dniu 13 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 10 rano rozpoczyna Koło Warszawskie Młodzieży Wszepolskiej swój nowy rok pracy na terenie akademickim uroczystym nabożeństwem w kościele akademickim Św. Anny na Krak. Przedmieściu (Po-Bernardyńskim).

Mszę Świętą celebrować będzie ks. Rektor Szejnic.

Młodzież Koła Warszawskiego wzywa niniejszem wszystkich swoich członków i sympatyków do jaknajliczniejszego i punktualnego stawienia się na nabożeństwo.

NAUCZANIE POWSZECHNE

Obliczenia, dokonane w publicznych szkołach powszechnych m. Warszawy, wykazały we wrześniu r. b. 78,400 uczniów w 1,825 oddziałach. W porównaniu z r. z. liczba uczniów wzrosła przeszło o 3,000, a liczba oddziałów o 30. Stosunkowo mały przyrost liczby oddziałów, w porównaniu z przyrostem liczby uczniów, świadczy o większym zaludnieniu oddziałów w r. b. niż w poprzednim.

W związku z oczekiwaniem wkrótce oddaniem do użytku szkolnego nowych budynków i lokali przy ul. Okopowej i Dolnej oraz na pl. Żelaznej Bramy, obok już oddanych nowych gmachów przy ul. Leszno i Gostyńskiej, będzie można uruchomić przynajmniej około 100 nowych oddziałów, w których znajdzie pomieszczenie około 5,000 dzieci.

W ten sposób dzieci z ostatnich roczników 1922, 1921 i 1920, nieuczących się w szkołach z braku miejsca, w tym roku nie będzie. Rodzice, którzy mają dzieci z roczników 1922, 1921 i 1920, do tychczas w szkołach nieumieszczone, otrzymają zawiadomienia od Rady szkolnej, w której szkole mają niezwłocznie swe dzieci umieścić.

KOMUNIKAT

KOMITETU FLOTY NARODOWEJ

Komitet Floty Narodowej niniejszem podaje do wiadomości społeczeństwa, członków korespondentów, członków wspierających, Kół miejscowych Kom. Fl. Nar. oraz sympatyków, że każdego miesiąca, dzięki uprzejmości Polskiego Radja, będzie ogłaszany komunikat Komitetu Floty Narodowej o pracy i postępach organizacyjnych tej instytucji.

Pierwszy taki komunikat będzie wygłoszony w dn. 12 października r. b. od godz. 15.45 — 16.00. Słowo wstępne wypowie Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar. generał Marjusz Zaruski.

Każdorazowo Kom. Fl. Nar. za pośrednictwem prasy powiadamiać będzie obywateli, którym sprawa budowy potężnej floty morskiej leży na sercu, o terminie mającego się wygłosić komunikatu.

Miesięczne komunikaty wygłaszać będzie inspektor Kom. Fl. Nar., Stanisław Tomczak.

Własna flota morska to Twój dobrobyt! Wpłać do P. K. O. konto czekowe nr. 30 i zł. rocznie, a otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej.

CZYJE KONIE?

Na terenie 17-go komisariatu, w Grochowie zatrzymano klacz lat około 5-ciu ze żrebięciem maści dereszowatej, dobrze utrzymane. Klacz ze żrebięciem są do odebrania w 17-ym komisariacie.

ZATRUCIE GRZYBAMI

35-letnia Leokadja Gw., wkrótce po spożyciu grzybów z ziemniakami, zachorowała z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie grzybami. Po przepłukaniu żołądka, chora pozostała na leczeniu na miejscu.

UPADEK Z WOZU

Przy ul. Smoczej 15, spadł z wozu 21-letni Józef Engelszer, woźnica. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego ranę tłuczoną głowy i wstrząs mózgu. Po opatrunku, ofiarę wypadku przewieziono do szpitala na Czyszte.

OKRADZENIE WĘDLINIARNI

Korzystając z pustkowi, słabego oświetlenia i braku posterunku policyjnego, jak również i dozorcę nocnego, złodzieje na ul. Grójeckiej, Tarczyńskiej, Raszyńskiej i sąsiednich, niemal co noc okradają sklepy.

Ostatnio, nocy ubiegłej, po uprzednim przecięciu żelazki żelaznej zamykającej okiennice okna wystawowego od strony Dalekiej, dostali się złodzieje do składu wędlin, należącego do Antoniego Hajdziona (Tarczyńska róg Dalekiej).

Po otworzeniu okiennicy i rozbiciu szyby, złodzieje weszli do sklepu i skradli różnego rodzaju kiełbasy, szynki, balerony, schaby, słoninę, kociołek ze szmalcem i t. p. wędliny oraz 60 zł. gotówką. Tym sposobem okradli doszczętnie sklep. Poszkodowany oblicza ogólne straty

na 2.000 zł. — Zaznaczyć należy, że w czasie rozbijania szyby, złodzieje pokaleczyli ręce, gdyż są ślady krwi na kilku kawałkach szkła. Na miejsce przybyła policja 11-go komis. oraz daktyleoskop, który zdjął odciski palców, pozostawione na szybach.

Samolot stwarza nowe rynki zbytu. Kupcy i przemysłowcy, posługujący się samolotami, zwyciężają konkurencję. Zopatrując się bowiem w towary drogą powietrzną i tą samą drogą dostarczając je swoim odbiorcom, zwiększają obrót towaru i pieniądza. Zamówiony towar tego samego dnia może być dostarczony odbiorcy w odnośnym mieście. Przewóz drogą powietrzną jest tani, gdyż wynosi za ledwie kilkadziesiąt groszy za 1 kg. Kupcy i przemysłowcy, w myśl zasady „czas to pieniądz“, posługujcie się w przewozie towarów samolotami! Wszelkich informacji udziela wam biuro „LOT“ lub firmy ekspedycyjnej „Hartwig“.

GOSPODYNI zdolna, samodzielna, do prowadzenia gospodarstwa na probostwie, poszukuje miejsca. Warszawa, — Praga, Targowa 77, m. 10, budynek 11. 198-d

OSOBA ŚREDNICH LAT poszukuje zajęcia jako gospodyni, najchętniej w Warszawie. Zgłosz. do Adm. „Polski“, pod „Gospodarstwo“.

J. KRAJEWSKI
KRAWIEC
WARSZAWA, 5-to KRZYSKA Nr. 15.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Elektr. w Warszawie, ul. Podwałe 13
telofony 191-80 i 335-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Ziela 15.

ZAKŁAD ZDOBNICTWA ROŚLINNEGO
Michał Kordas Junior i S-ka Warszawa, Żytnia 31
tel. 258-72.
Pracownia własnej rękodzielnicy: rośliny szklarmowe i gruntowe w doniczkach i na kwiat cięty, oraz wszelkiego rodzaju wyroby z kwiatów

SIWE WŁOSY nikogo nie zdobyją.
Farbą JUVENOL można siwym włosom nadać każdy żądany kolor. JUVENOL łatwy w użyciu, nieszkodliwy do nabycia wszędzie. Parfumerie d'Orient Warszawa. 37a

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN“.

NOWOCZESNA WYTWORNIA
STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GASIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27.

JUVENOL jest to najlepsza i pewna farba do włosów na wszystkie kolory. Do nabycia w skład. apt. Parfumerie d'Orient Warszawa. 38a

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku tkaniny i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkimi materiałami, otomany, tapczany, kozetki, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 533-73

PATEFONY prawdziwe
poleca GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska 154
Warunki dogodne.
Cenniki bezpłatnie.

MEDALE ZŁOTE:
Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA Nr. 42
telefon 146-52.
Poleca najnowszych ulepszeń:
protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.

BUTY ZDROWIA
wykonują
SZEW C ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

„ORTOPEDIA“
Protezy nowoczesne Pasy lecznicze Rupturowe bandaż Gumowe pończochy
POLECA
W. Lachowicz
Warszawa
MARSZAŁKOWSKA 123

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

Ogłaszajcie się w dziale GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobrot: sypialnie, stołowe, gabinetowe, salony oraz poręczne sztuki: szafy, kredensy, biblioteki, biurka, stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.

KAPELUSZE MELONIKI FILCOWE, PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca:
POCHMARA
ZGODA 3. TEL. 79-24.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13.
Telefon 406-61.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.
Ceny przystępne.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaje na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne
L. Szablowski, Bracka 5.

MEBLE gotowe oraz na zamówienie stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca **F. Urbankowski**
Wileza 20 róg Kruczej

Po 5 zł. tygodniowo NA RATY
Wyżymaczkę amerykańską, nakrycia Norblina i Frazeta, lodownie pokojowe, maszyny do robienia lodów, aparaty „Wecka“, primusy, porcelana, szkło i naczynia kuchenne.
„WYGODA“
Marszałkowska 38 m. 20.
2-ga brama.

FUTRA na raty długoterminowe
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów.
M. LACHOWICZ
Chłodna 8 m. 13, tel. 285-39.

PROBLEMY RELIGIJNO MORALNE
Do nabycia w księgarni **Przeglądu-Katolickiego** w Warszawie i we wszystkich księgarniach.

Nowość
APOSTOŁ RZYMU?
Stron 568. Zł. 6.—
do nabycia we wszystkich księgarniach.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.
M. Pieszowski
Chmielna 36. Tel. 65-51.

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinetowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złoczone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyste. Wybór pięknych kompletów okazujących po nabywaniu niskich cenach, lecz gotówką. — Proszę sprawdzić! Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFANSKI. Prosimy adres zachować.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i powierzonych materiałów.
Solidnym udziela kredytu.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego 50% oszczędności opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, tanieść. Przeszło 5000 sztuk w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER W Warszawie ul. Grójecka 33, telefon 320-33.

BALUSTRADY schody, okna, kolumny roboty siłarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonana
J. KRZYGIEL Podłutowa 10, tel. 53-13.

ZAKŁAD KAMIENIARSK.
Wykonują: Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje fakowych. Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 39. Tel. Nr. 145-92.

Zakład Ogrodniczy
A. STRZELECKI
WARSZAWA PŁOCKA 52.

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-98.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

Farby lakiery i chemikalia
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwałe 13
tel. 335-22 i 191-80.

PIÓRA WIECZNE
reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kuliński i S. Zajac
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 140-29.

Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

MEBLE. Ceny wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić! Sypialnie, jadalnie, gabinetowe, salonów wybór, pojedyncze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszymi skórami, otomany wybór, kozetki, tapczany Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOZA 2L.

KRAWIEC MĘSKI
C. Borkowski
W Warszawie, Marszałkowska 39-a.
Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, po cenach przystępnych.
Solidnym udziela kredytu.

Pracownia Artystyczna - Rzeźbiarsko - Kamiennarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 28 (181 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Tel. 98-52. Konto czekowe P.K.O. 12262.
Dolniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 gr. Przelata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą 21.8

CENY OGŁOSZEN: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (układ 8 szpaltowy) 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: **LEON RADZIEJOWSKI.**

Wydawca: **DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.**

Dziennik Archidiecejalny (Domu Prasy Katolickiej)